P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4-GO LUTEGO 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 34

Min. Swiętosławski potępia antysemityzm

na wyższych uczelniach. — Prowadzenie walki o oddzielne miejsca dla Żydów uważa p. minister za objaw szkodliwy

Młodzież, na jednej ziemi wyrosła, musi się wychowywać wspólnie

Warszawa, 3 lutego.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu wygłosił przemówienie p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, przedstawiając sprawy związane z działalnością swego resortu.

Przechodząc następnie do omówienia zagadnienia szkolnictwa — min. oświadczył, że w obecnych warunkach życia politycznego ministerstwo oświaty stało się niejako czułym przyrządem rejestracyjnym, odczuwającym w sposób niezwykle bolesny odgłosy walk politycznych. Nauczycielstwo, młodzież akademicka a nieraz nawet

MŁODZIEŻ SZKOLNA BYWA WCIĄGANA DO ROZGRYWEK POLITYCZNYCH.

Ci zaś, którzy usiłują wejść z agitacją polityczną na teren szkoły, nie zdają sobie najwidoczniej sprawy, że działają na szkodę Polski. To też walka z przenikaniem polityki do szkoły musi być prowadzona z całą konsekwencją, nietylko przez rząd i władze szkolne, ale także przez rodziców i całe społeczeństwo. Swój stosunek do pracy nauczycielstwa określiłem w przeszłorocznym przemówieniu radiowym do nauczycieli. Mówiłem wówczas: „Praca nauczyciela różni się tym od pracy w innych zawodach, że nauczyciel może i powinien w dali od walk politycznych, w ustroniu swej szkoły wykuwać przyszłość Polski, budząc i pielęgnując w duszach młodzieży wszystkie te myśli, uczucia i idee, które powinny być wspólne dla wszystkich prawych obywateli Rzeczypospolitej. Wierzę, iż ogół nauczycielstwa, niezależnie od tego do jakiego związku lub stowarzyszenia są zapisane poszczególne jednostki pozostanie zawsze szerzycielem wszystkich wartości drogich sercu każdego prawego Polaka, a jako wychowawca młodego pokolenia pracować będzie nad wyrobieniem w nim zrozumienia dla przyszłych obowiązków obywatelskich, w pierwszym zaś rzędzie obowiązków obrońców ojczyzny.

Jak panom wiadomo z gazet, dnia 2 lutego r. b. odbył się zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym dokonane zostały wybory nowego zarządu. Rząd przyjmuje fakt ten do wiadomości, wyraża przy tym nadzieję, że nowy zarząd nie dopuści aby zapanowały stosunki, jakie były przed ustanowieniem kuratora.

Przechodzę z kolei do drugiego zagadnienia, niewątpliwie bolesnego dla każdego, kto w życiu akademickim chciałby szukać najwyższych szczytów nie tylko pracy twórczej i naukowej; ale także odczuwania i pojmowania najwyższych ideałów stosunku człowieka do swego bliźniego. MAM TU NA MYŚLI PRZEJAWY RUCHU ANTYSEMICKIEGO NA UCZELNIACH AKADEMICKICH. KTÓRE OD PARU LAT STAJĄ SIĘ ŹRÓDŁEM AKTÓW GWAŁTU I PRZEMOCY, krzywdząc w równej mierze fizycznie gwałconego, jak też moralnie — dokonywującego gwałt. Między innymi przejawami antysemityzmu część młodzieży akademickiej wystąpiła z żądaniem oddzielnych ławek dla Żydów.

W y d a n i e t a k i e g o z a r z ą d z e n i a u w a ż a ł e m d l a s i e b i e z a n i e m o ż l i w e i s p r a w a t a b y ł a p r z e d m i o t e m k i l k a k r o t n y c h n a r a d i z j a z d ó w r e k t o r s k i c h. Zdawaliśmy sobie sprawę, że odgrywa tu rolę stan emocjonalny młodzieży, grożący niemożnością prowadzenia normalnych zajęć na uczelniach akademickich i na zjeździe rektorów wysunięte zostało zdanie że rozmieszczenie studentów w audytoriach przez władze akademickie mogłoby zapobiec starciom wrogo do siebie nastrojonych grup studentów. Dlatego też wyraziłem zgodę, aby w oparciu o znowelizowaną ustawę o szkołach akademickich rektorzy stosowali przepis, upoważniający ich do wydawania zarządzeń porządkowych i przez swą ingerencję w sprawie zajmowania miejsc przez studentów starali się umożliwić pracę w uczelniach. Wydanie jednolitego zarządzenia, które by mogło najwięcej przyczynić się do zapobieżenia zatargu, a mianowicie przydzielenie każdemu ze studentów określonego miejsca w sali wykładowej, okazało się niemożliwym z powodu szczupłości pomieszczeń w audytoriach.

SAM FAKT PROWADZENIA WALKI O NIEZAJMOWANIE W SALACH WYKŁADOWYCH WSPÓLNYCH MIEJSC ZE STUDENTAMI ŻYDAMI UWAŻAM ZA OBJAW SZKODLIWY. SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE NIEDOCENIA JESZCZE UJEMNYCH SKUTKÓW TYCH WALK.

Poza wybitnie ujemnym wpływem moralnym zmarnowano wiele czasu młodzieży, odwrócono jej uwagę od rzeczy ważnych, zmarnotrawiono siły młodego pokolenia wówczas, gdy czas zdecydowanie działa przeciwko nam i gdy chodzi nie tylko, aby dany wysiłek wykonać; ale aby go wykonać w czasie najkrótszym.

W zagadnieniach, dotyczących polityki mniejszościowej rządu wypowiedział się już p. prezes Rady Ministrów, mogę więc tylko oświadczyć, że trzymamy się ściśle tych wytycznych. Utrzymujemy nadal zasadę, aby tam, gdzie to jest możliwe ze względu na pokrewieństwo języka MŁODZIEŻ NA JEDNEJ ZIEMI WYROSŁA WYCHOWYWAŁA SIĘ WSPÓLNIE I W TEN SPOSÓB PRZYWYKAŁA OD DZIECIŃSTWA DO NALEŻYTEGO STOSUNKU DO WSZYSTKICH WSPÓŁOBYWATELI, z którymi żyć powinna w zgodzie i wzajemnym porozumieniu.

Zniesienia „ghetta ławkowego"

i przeciwdziałania akcji antysemickiej w szkołach wyższych i średnich domaga się pos. Sommerstein.—„Numerus clausus" w sporcie

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty zabrał głos poseł Sommerstein, który oświadczył, co następuje:

Rok temu p. minister powiedział, że wydanie zarządzenia co do oddzielnych ławek na uniwersytetach uważa za niemożliwe. Dziś zaś podkreślił p. minister, że

antysemityzm na wyższych uczelniach jest szkodliwy,

ale jednak zgodził się na żądanie rektorów co do wprowadzenia oddzielnych ławek. Nie rozumiem tej rozbieżności, ani motywów, które kierowały p. ministrem.

Wbrew własnemu stanowisku zeszłorocznemu zgodził się p. minister na zarządzenie, bo przecież akceptacja żądania rektorów nie jest niczym innym jak zarządzeniem ministra. Ono dyskryminuje młodzież żydowską, poniża na honorze osobistym i narodowym, a poza tym

POZOSTAJE W SPRZECZNOŚCI Z KONSTYTUCJĄ.

W sprawach mniejszości narodowych trzeba się trzymać wytycznych, jakie wskazał ostatnio p. premier, a przecież p. premier powiedział, że

rząd powinien stać wyżej tarć narodowościowych

Czy ministerstwo oświaty stoi w tym wypadku wyżej tych tarć? Czy „ghetto ławkowe" jest godne wielkiego ducha i wielkiej tradycji narodu polskiego. Czy jest ono zgodne z konstytucją? Czy jest ono wyrazem jednakowych praw dla wszystkich obywateli?

Była tu mowa o liście p. rektora Kulczyńskiego, który p. Wojciechowski nazwał błędem, a p. Pochmarski listem pamiętnym.

Rektor uniwersytetu lwowskiego ustąpił, bo p. minister zalecał mu wprowadzenie przepisów ławkowych.

Oświadczam w imieniu żydowskiej młodzieży akademickiej, że ona się nie ugnie w tej walce o swoje prawa obywatelskie. Domaga się ona,

ABY „GHETTO ŁAWKOWE" ZOSTAŁO UCHYLONE,

aby zarządzenia rektorów, sprzeczne z konstytucją i wytycznymi ustalonymi przez p. premiera, zostały uchylone. Nawet młodzież szkół średnich bierze udział w akcji antyżydowskiej, dowodem tego interpelacja posłanki Pałczyńskiej, która mówi o

rozpolitykowaniu młodzieży

Proszę również o zwrócenie uwagi, aby żydowska młodzież akademicka nie była krzywdzona przy rozdzielaniu stypendiów i akcji samopomocy. Ta młodzież żydowska nie ma żadnych widoków w przyszłości, czynniki więc odpowiedzialne winny jej przyjść z pomocą. Szkolnictwo żydowskie nie doznaje żadnej opieki nie tylko materialnej, ale nawet w zakresie prawa publicznego.

Jeśli chodzi o nastawienie młodzieży to dwa fakty są dla mnie szczególnie wymowne ale i przykre.

Pamiętamy pogrzeb kapitana wojsk polskich, posiadającego Virtuti Militari i wiele odznaczeń bojowych zagranicznych, bł. p. Polaka we Lwowie. Jak się wówczas zachowała młodzież Polskiego Domu Akademickiego, jak uszanowała majestat śmierci?

A jak się zachowała młodzież wileńska wobec pogrzebu prof. Rosego w Wilnie, wielkiego uczonego. Te fakty powinni rozważyć ci wszyscy, którym na sercu leży wychowanie młodzieży.

Przeczytałem w prasie

ZARZĄDZENIE P. GEN. OLSZYNY-WILCZYŃSKIEGO,

jako dyrektora PUWF, o paragrafie aryjskim.

Gen. Olszyna-Wilczyński: — Nic tam o paragrafie nie ma.

Pos. Sommerstein: — Dosłownie o paragrafie się nie pisze, ale jest powiedziane, że do władz związków sportowych mogą wchodzić przedstawiciele ludności nie-polskiej w takim odsetku, jaką stanowią część ludności państwa polskiego.

Pos. Sommerstein: — Jednak byli panowie innego zdania kiedy w grudniu 1931 r. w sejmie Stronnictwo Narodowe złożyło wniosek o wprowadzenie numerus clausus na wyższych uczelniach. Wtedy przedstawiciele ówczesnego B. B. W. R. wystąpili kategorycznie przeciwko temu wnioskowi i głosowaniem także B. B. W. R. został on odrzucony.

To zarządzenie wprowadzenia

numerus clausus w sporcie

nie pozostaje w zgodzie z konstytucją. Zwracam się do p. ministra z gorącym apelem, aby to co jest nazwą jego resortu, stało się istotną treścią.

Dziś p. minister mówił o mniejszościach narodowych bardzo skąpo, a jeszcze mniej o Żydach. Radzibyśmy coś autorytatywnego w tych kwestiach usłyszeć.

A jeżeli chodzi o ministerstwo oświecenia, to na czasie chyba prosić, aby to ministerstwo oświecenia

ZECHCIAŁO ROZPROSZYĆ MROKI ŚREDNIOWIECZA,

które jak mgła londyńska występuje nie tylko przeciw Żydom, ale i przeciw dobremu imieniu Polski.

Przeciwko rozpolitykowaniu młodzieży szkolnej

Należy wyrwać z duszy polskiej bałwochwalstwo dla obcych wzorów. — Dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty

WARSZAWA, 3 lutego.

(PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad budżetem min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Parogodzinny referat wygłosił pos. Pochmarski, który omówił szeroko zagadnienie wychowania. Musimy przyznać, podkreślił, że istnieje wielka rozbieżność między wysiłkami szkoły i pracą nauczycielstwa, a życiem.

Roztaczają się wobec nas cuda techniki, lecz głuche są cuda duszy, której wielkie ideały humanizmu, prawdy i dobra brutalnie depce szaleństwo dzisiejszego życia. Obserwujemy przerost t .zw. technicyzmu, gdyż za człowiekiem technicznym bynajmniej nie nadąża człowiek duchowy. Jesteśmy pełni niepokoju. Pełna niepokoju jest zwłaszcza młodzież, która kocha Polskę, szarpie się z sobą i w krwawy nieraz sposób szuka nowej drogi.

Szkoły nowoczesne zasadniczo opierają się na indywidualnym wychowaniu, jednak szkoła dzisiejsza staje się coraz bardziej uspołeczniona. Jesteśmy świadkami coraz większego zdyscyplinowania szkoły. Mamy trzy systemy totalne: faszystowski, hitlerowski i komunistyczny. Także i my wkraczamy w pewną nową formę ujęcia zagadnień szkoły i szukamy oparcia tej szkoły przede wszystkim na gruncie ideologii narodowej, ale w tym szukaniu ciągle zezujemy w lewo lub prawo. Nie napróżno powiedział Słowacki te mocne słowa do Polski: „Pawiem narodów byłaś i papugą, a teraz jesteś służebnicą cudzą". Nie na próżno przestrzegał naród polski Stanisław Szczepanowski. Nie napróżno cały trud swego życia Józef Piłsudski poświęcił tej idei, by w narodzie polskim obudzić wiarę we własną siłę ducha,

BY WYRWAĆ Z DUSZY POLSKIEJ BAŁWOCHWALSTWO DLA OBCYCH BOGÓW.

My żołnierze Józefa Piłsudskiego, którzy walczyliśmy z nim nie tylko o Niepodległość, lecz i o nową mocną podstawę narodowego bytu nie możemy systemu wychowawczego odłączyć od podstawy politycznej, którą musi być dekalog konstytucji kwietniowej.

MUSIMY STWORZYĆ POLSKĄ SYNTEZĘ, KTÓRABY UMIAŁA POWIĄZAĆ WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA Z ZASADĄ SIŁY PAŃSTWA.

Państwo polskie, jako państwo narodu polskiego, musi czerpać swoje twórcze moce ze zdrowego rozumnego nacjonalizmu, nie tylko jak się w Niemczech głosi: „z krwi i ziemi", lecz przede wszystkim z idei, ogarniającej szerokie horyzonty...

Ideały te przyświecaja dzisiejszemu młodemu pokoleniu, które pomimo różnic i takich czy innych zacietrzewień, jest w zasadniczych punktach z sobą zgodne. Zarówno „narodowcy", jak i „wiciowcy", „siewowcy", czy „turowcy", to nie tylko przyszli żołnierze gotowi w każdej chwili ramię w ramię bronić Ojczyzny ale i współtwórcy nadrzędnych wartości, które — każdy na swym odcinku — tworzy dla Polski.

Problem żydowski

Mówiłem już w zeszłym roku o odrodzeniu się wśród młodzieży nie tylko uczuć narodowych, lecz i religijnych. Duch nacjonalistyczny, jeśli ma być twórczy, musi się rozwijać na podstawach etyki chrześcijańskiej. Tylko taki przełom duchowy da zwycięstwo polskiej racji stanu również w stosunku do mniejszości narodowych, z którymi współżycie winno być regulowane względami na dobro państwa. Odnosi się to przede wszystkim do bliskich narodów słowiańskich, jak Ukraińcy i Białorusini. Odnosi się to także do sprawy żydowskiej, gdyż jest to problem długofalowy, który może być rozwiązany na platformie zarówno międzynarodowej, jak celowej polityki naszego rządu. Tymczasem ktoś spycha na młodzież całe to trudne skomplikowane zagadnienie, które musi być rozwiązane w skali państwowej.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Pochmarski stwierdza, że ciężką i trudną sprawą dla profesorów jest

ZAŁATWIENIE PROBLEMU ŻYDOWSKIEGO.

Trzeba wywrzeć na młodzież wpływ, ażeby nie walczyła drogą poniewierania godności profesora.

Po przerwie obiadowej w dyskusji nad budżetem min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przemawiał pierwszy pos. Hoffman. Oświadczył on, że ujęcie przez ministra i referenta spraw wychowania nie odpowiada mu i omówi to zagadnienie na plenum.

Minusem mowy p. ministra jest — zdaniem p. Hoffmana — ogólnikowe ujęcie szkolnictwa mniejszościowego. W związku z wnioskiem p. Wełykanowicza komisja oświatowa chciała usłyszeć wyraźne wytyczne, żeby się nimi kierować w dyskusji, tymczasem p. minister żadnych wytycznych nie dał.

Zarzuty posłanki Prystorowej

P. Prystorowa wskazuje, że w zeszłym tygodniu ukazało się w prasie oświadczenie pana ministra ostro przeciwstawiające się wciąganiu młodzieży szkół średnich do polityki. W dzisiejszym przemówieniu pana ministra mieściło się potwierdzenie tego stanowiska. Mówczyni przypomina swoją interpelację z roku ubiegłego, spowodowaną zajściami w szkołach powszechnych na terenie ziem północno-wschodnich, ostatnio w Święcianach. Zwracała się wówczas z prośbą

O NIEDOPUSZCZENIE DO ROZGRYWEK RELIGIJNYCH, POLITYCZNYCH I PARTYJNYCH NA TERENIE SZKÓŁ POWSZECHNYCH I ŚREDNICH.

Minister w odpowiedzi jasno zaznaczył swój stosunek w sprawie religijnego wychowania dzieci szkolnych, zgodnie z konstytucją, natomiast zbagatelizował zagadnienie rozgrywek partyjnych i politycznych, pozostawiając dawny stan rzeczy i dawne osoby działające na terenie naszych szkół. Robi to wrażenie, jak gdyby pan minister popierał to zjawisko. To też kiedy po roku ukazało się oświadczenie p. ministra, przeciwstawiające się rozgrywkom politycznym na terenie szkół średnich i w dzisiejszym przemówieniu pan minister skierował to do społeczeństwa, pozwala sobie zapytać się pos. Prystorowa, czy również ustosunkowuje się w ten sposób do tej grupy nauczycieli, która pod wpływem pewnych ugrupowań politycznych w nauczycielstwie przeprowadza swoją politykę w ramach szkoły.

Przeciwko Z.N.P.

Dalej pos. Prystorowa zaznacza, że podczas nieobecności pana ministra nastąpiły trzy enuncjacje rządowe, z których jedna była złożona przez pana premiera, piętnująca politykowanie i kierunek, uprawiany przez członków głównego zarządu Z. N. P. Zarząd był rozwiązany i wyznaczono kuratora p. Musioła. Po powrocie swym pan minister zmienił kuratora, usunął p. Musioła i wyznaczył na kuratora p. Maciaszewskiego, który postawił sobie za zadanie przywrócenie dawnego stanu rzeczy i dawnego personelu zarządu, wbrew oświadczeniu i zarządzeniu Pana Premiera i wbrew opinii pana ministra W. R. i O. P. Jeżeli p. Musioł miał zbyt wyraźne pojęcie polityczne i poczynił zbyt niezręczne posunięcia to widzimy to samo w kuratorze p. Maciaszewskim z tą różnicą, że p. Maciaszewski jako naczelnik wydziału prezydialnego reprezentuje kierunek polityki ministerstwa, z tą różnicą dalej, że w wyniku posunięć p. Maciaszewskiego mieliśmy strajk okupacyjny wśród nauczycielstwa i nadzwyczajną propagande w kierunku wybrania zarządu wbrew opinii pana premiera i pana ministra. Mieliśmy także straszne skłócenie wśród nauczycielstwa, kończące się nawet samobójstwem pewnej urzędniczki.

W rezultacie mamy powrót dawnego stanu rzeczy i wybór prawie zupełny dawnego zarządu. Przeżywamy dzień zwycięstwa dawnego kursu polityki i dawnego personelu. Nie wiem czy możnaby nazwać to zwycięstwem. Wybory te porównałaby mówczyni do wyborów „stalinowskich". Kawałek chleba nauczyciela zależny jest od wydziału personalnego, a wydział personalny zależny od prezydialnego, a więc od p. Macieszewskiego.

Pałkarstwo i krzykactwo na wyższych uczelniach

Mówiąc o kwestii żydowskiej, a specjalnie

O SPRAWIE T. ZW. GHETTA,

mówczyni zaznacza, że o ile dla niej to zjawisko jest zrozumiałe, jako „wyczyn rozpaczy" gorącej, niedojrzałej młodzieży, to nie rozumie tego jako hasła u niektórych profesorów,

A JEŻELI TO MA BYĆ RODZAJ WALKI Z ŻYDAMI, TO UWAŻA, ŻE TEN RODZAJ WALKI JEST BARDZO SZKODLIWY I BARDZIEJ GODZI W POLAKÓW NIŻ W ŻYDÓW.

Przede wszystkim odciąga on młodzież od nauki. To też takie zostawianie tej sprawy jej własnemu biegowi — inaczej nie umiałaby tego mówczyni określić — ze strony rządu doprowadziło już do bardzo nieprzyjemnych skutków i nawet do skłócenia ciała profesorskiego, co jest objawem bardzo smutnym, gdyż jest to nasz najwyższy autorytet intelektualny. Mówczyni uważa, że zajęcie pewnego stanowiska nie tylko w słowach ale i w czynach byłoby zadaniem i obowiązkiem pana ministra, bo stan rzeczy jest bardzo niebezpieczny.

To też posłanka zwraca się z apelem do p. ministra, aby łącząc czyny z oświadczeniami, zechciał spojrzeć na to jak wygląda teraz ta dziedzina, która jest jego resortem. W szkole powszechnej widzimy bezkarne rozgrywki partyjne, polityczne i religijne. Jeżeli spojrzymy na średnie zakłady naukowe, widzimy wielkie rozpolitykowanie, wywołane nie tylko przez rodziców i społeczeństwo, ale wskutek wyraźnego popierania pewnej grupy osób i pewnego kierunku ideowego przez ministerstwo i kuratoria.

W WYŻSZYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH WIDZIMY PAŁKARSTWO, KRZYKACTWO I W KOŃCU ANARCHIZOWANIE ŻYCIA POLSKIEGO,

co robi wrażenie, że młodzież przewodzi p. ministrowi. Ponieważ przez taką mękę i krew całych pokoleń polskich zdobyliśmy Niepodległość, a w ręku p. ministra jest przyszłość tej niepodległości Polski, zwraca się z apelem ażeby pan minister nie tylko słowami i oświadczeniami dowodził tej troski, ale czynami.

Poseł Wojciechowski porusza problem stosunków polsko - ukraińskich od strony wyznaniowej. Stwierdza on, iż metropolita Szeptycki prowadzi akcję antypolską i apeluje do rządu, aby wywarł swój wpływ celem położenia kresu tej akcji. Poseł Wojciechowski apeluje następnie do Prymasa Polski, ks. Kardynała Hlonda, aby poparł to żądanie w Watykanie. Gdyby to nasze słuszne stanowisko nie zwyciężyło u Ojca Świętego, będziemy zmuszeni domagać się wypowiedzenia Konkordatu z roku 1925 i wezwać rząd do zawarcia nowego Konkordatu, któryby uwzględnił należycie wszystkie interesy państwa i narodu polskiego. W tym duchu przy trzecim czytaniu zgłasza mówca rezolucję.

Ulgi samochodowe będą utrzymane

Dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji

Warszawa, 3 lutego.

Wczoraj toczyła się w senackiej komisji budżetowej dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Szereg posłów omawiało problem motoryzacyjny, żądając utrzymania obecnych ulg. Pozatym liczni posłowie wskazywali na niektóre niedomagania kolejnictwa, jak brak węglarek i wagonów osobowych.

Min. Ulrych oświadczył, iż ministerstwo poweźmie wszelkie kroki, aby nie domagania te zostały usunięte, zaś co się tyczy ulg samochodowych to będą one w r. 1938 obowiązywały w dalszym ciągu. Pozatem wniesione zostały już do izb ustawodawczych odpowiednie projekty ustaw. Podatek od benzyny został zniżony o 10 gr. na litrze. Problem dalszych ulg i obniżek jest przedmiotem specjalnych studiów komisji motoryzacyjnej.

Pogrzeb ks. Pszczyńskiego odbędzie się 7 b.m.

Katowice, 3 lutego.

(PAT) Pogrzeb zmarłego księcia von Pless odbędzie się 7 bm. w Pszczynie.

Zdarzenia i ludzie

„Fabrykant opinii publicznej"

Pomysłowy zawód poety węgierskiego

Budapeszt, w lutym.

W ostatnich czasach ogólną uwagę zwrócił fakt, iż posłowie do parlamentu węgierskiego, którzy dawniej bardzo rzadko, lub też wcale nie przemawiali, nagle zaczęli wygłaszać wspaniałe mowy, wprawiające w podziw, dzięki trafności dowodzenia i niezwykłemu dowcipowi, nawet opozycję. Sprawa ta była dość zagadkowa, nie można bowiem było przypuszczać, iż milczący zazwyczaj przedstawiciele ludu przez noc obdarzeni zostali darem mowy. Dziennikarze postanowili rozwiązać tę zagadkę i wreszcie natrafili na ślady, za pomocą których wszystko zostało wyjaśnione...

Jeden z dziennikarzy pewnego razu przypadkowo dostał do ręki kartę reklamową, z której wyczytał następujące słowa:

„Dostarczam przemówień parlamentarnych w każdym wykonaniu i gwarantuję powodzenie. Wnioski panów zostaną przyjęte, jeżeli kariera parlamentarna mnie zostanie zawierzona. Ręczę także za ponowny wybór. Proszę uczynić tak, jak czynią koledzy panów i spróbować szczęścia u mnie!"

Młody poeta węgierski, właściciel maszyny do pisania, przyjął nas w swym elegancko urządzonym mieszkaniu. Nazwisko jego, ze względów dyskrecjonalnych, wolimy nie podawać. Jak to zwykle bywa u poetów — przeżywał on kiedyś ciężkie czasy. Rodzina, składająca się z żony i dwojga dzieci, chciała jednak najeść się do syta i ubrać się przyzwoicie — a nędza niekiedy naprowadza na najlepsze pomysły. Poeta dał ogłoszenie do wielkiej gazety, w którym zapowiadał powodzenie każdemu, kto powierzy mu pisanie listów miłosnych i pożegnalnych, wierszy weselnych i t. p. rzeczy. Zawód ten nie przyniósł mu jednak wielkich zysków, gdyż Węgrzy w sprawach miłosnych bardzo rzadko wybierają drogę korespondencyjną, uważając, iż praktyka daje większe rezultaty, aniżeli teoria.

Gdy poeta doszedł do wniosku, że plan jego jest do niczego. kazał sobie wydrukować eleganckie karty reklamowe i wysyłał je do członków parlamentu, których przemówienia, jego zdaniem, pozostawiały wiele do życzenia. Rezultat Był zdumiewający.

Pierwsi klijenci, którzy się zgłosili, byli nieco onieśmieleni. Przyszli jednak. Teraz poeta do swej swej stałej klijenteli zalicza już pięciu posłów z najróżniejszych partii. Każdy z nich płaci dość wysoką sumę z góry za miesiąc i otrzymuje za to przemówienia, które ma wygłosić, czysto spisane na eleganckich arkuszach i dostarczone przez posłańca wprost do domu. Nie muszą już teraz nadwyrężać swego mózgu — czyni to za nich ktoś inny, a czyni to lepiej i sumienniej! Czy interes taki się opłaca? Dotychczas poeta za zarobione pieniądze mógł sobie już urządzić wytworne mieszkanie, sprawił sobie samochód i otworzył konto w banku. A wszystko odbywa się legalnie, tak że nie można mu nic zarzucić...

Poeta musi oczywiście zadanie swoje spełniać z wielkim sprytem. Słowa, które kładzie on w usta jednemu posłowi, mogłyby dla następnego „abonenta" być powodem katastrofy politycznej... i odwrotnie. Trzeba bardzo uważać. Przemówienia członków parlamentu mają przyczyniać się do tego, iż będą oni coraz częściej stawali na podium i tym samym zdobęda popularność i uznanie. Im większe powodzenie osiąga poseł, tym wyższe pensje pobiera poeta...

Prócz stałych klijentów, istnieje cały szereg takich, którzy tylko okresowo korzystają z możliwości i wygód, stworzonych przez poetę. Ciężkie życie ma nasz poeta przed wyborami, gdyż z jego maszyny do pisania wychodzi wtedy mnóstwo przemówień, proklamacji i ulotek — dla wszystkich kierunków politycznych i dla wszystkich poglądów i zainteresowań.

Ten geniusz nie jest zmyśloną postacią — żyje on i powodzi mu się coraz lepiej. Nie będąc członkiem parlamentu, ma jednak dobrze płatną pracę parlamentarną i wspaniałe możliwości życiowe. Brak mu tylko jeszcze odpowiedniej nazwy dla swego niezwykłego zawodu. Mówi się o nim; „fabrykant opinii publicznej", „wynalazca nowych dogmatów partyjnych", lub też „fabrykant mów politycznych" — oficjalnie jednak pozostawiono mu skromną nazwę „poeta", czym zresztą trafnie określa się jego działalność.

Minęły czasy, kiedy w parlamencie węgierskim obrzucano się szklankami i kałamarzami. Naród węgierski odetchnął z ulgą. Przedstawiciele ludu zostali uratowani...

Dr. Bela Harsanyi

Rozdźwięki pomiędzy armią a hitleryzmem w Niemczech

Potwierdzenie pogłosek o ustąpieniu marsz. Blomberga i generała Fritscha.—Goering objąć ma stanowisko ministra wojny

BERLIN, 3 lutego.

(PAT) Pogłoski o ustąpieniu marsz. Blomberga ze stanowiska ministra wojny stanowią najaktualniejszy temat rozmów tutejszych kół politycznych. Koła dobrze poinformowane zapewniają, że sprawa ta jest już przesądzona. Powtarzana jest również coraz uporczywiej wiadomość, że ustąpić ma również dowódca armii lądowej gen. Fritsch. Uzasadnienie tej wiadomości znaleźć można nietylko w bliskiej współpracy obu niemieckich szefów wojskowych, lecz i w krążących od dawna wersjach

O PEWNYCH ROZDŹWIĘKACH ZACHODZĄCYCH POMIĘDZY FRITSCHEM I PRZEDSTAWICIELAMI PARTII NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ.

Wszystkie te wiadomości nie uzyskują narazie potwierdzenia ze strony urzędowej, podobnie jak wersje o rzekomym

OBJĘCIU PRZEZ GEN. GOERINGA STANOWISKA MINISTRA WOJNY

i przez gen. Reichenaua stanowiska szefa armii lądowej Rzeszy.

Wnosząc z nastrojów opinii publicznej Niemiec objęcie stanowiska ministra wojny przez gen. Goeringa nie byłoby dla niej niespodzianką.

BERLIN, 3 lutego.

(PAT) Wiadomość o dymisji gen. Blomberga ze stanowiska ministra wojny znajduje już swe potwierdzenie ze strony kół półurzędowych. W kołach tych dodają, że wyjazd marszałka Blomberga do Włoch stoi w bezpośrednim związku z jego dymisją, która ogłoszona będzie urzędowo najprawdopodobniej już w najbliższym czasie i to przed powrotem jego do Niemiec z podróży do Włoch. Kwestia ustąpienia gen. Fritscha jest — zdaniem tych samych kół — również zdecydowana. Jak się jednak wydaje ogłoszenie nie nastąpi równocześnie. W kołach półurzędowych unikają wszelkich bliższych wyjaśnień co do motywów, które powodują zmiany na tych najwyższych stanowiskach wojskowych Rzeszy.

Wielka afera szpiegowska w Londynie

Plany uzbrojenia armii angielskiej w rękach wywiadu sowieckiego. — Szpiedzy staną wkrótce przed sądem

Londyn, 3 lutego.

(PAT) Wielką sensację wywołał w Londynie wstępny przewód sądowy, jaki odbył się dzisiaj przed sądem policyjnym w sprawie

WIELKIEJ AFERY SZPIEGOWSKIEJ,

w której zamieszany jest wywiad sowiecki. Czterej obywatele brytyjscy, z których trzej pracują w państwowym arsenale w Woolwich pod Londynem, a czwarty jest bezrobotnym, byłym pracownikiem arsenału, zostali oskarżeni o zdradę stanu i szpiegostwo. Okazało się, że ów rzekomy bezrobotny w rzeczywistości był agentem wywiadu sowieckiego i namówił trzech pierwszych do udzielania mu informacyj oraz planów, dotyczących uzbrojenia, które z kolei ów agent, nazwiskiem Glading, przekazywał szpiegom sowieckim, przybywającym do Londynu.

Głównym świadkiem oskarżenia jest młoda, przystojna panna, która jako konfident angielskiego Intelligence Service przez dłuższy czas współpracowała z Gladingiem, jako jego sekretarka i w ten sposób ułatwiła wykrycie afery szpiegowskiej. Wszystkich czterech oskarżonych przekazano sądowi karnemu, przed którym za kilka tygodni odbędzie się ta sensacyjna rozprawa.

Główny wywiadowca sowiecki, który figurował w Londynie pod nazwiskiem Stevens, i rzekoma jego żona, która również była

AGENTKĄ WYWIADU SOWIECKIEGO

niedawno wyjechali do Moskwy i już nie powrócili. Stevens, według określenia konfidentki, miał być b. oficerem armii austriackiej, będącym obecnie na służbie sowietów. Ostatnie plany i dokumenty, których doręczenie doprowadziło do aresztowania szpiegów, wręczone zostały już innemu agentowi sowieckiemu, który, jak sądzić należy ze wstępnego przewodu sądowego, został również ujęty.

Ameryka buduje największą flotę na świecie

69 nowych statków wojennych. — Amerykańskie okręty wojenne biorą udział w manewrach floty angielskiej w Singapur

WASZYNGTON, 3 lutego.

W ślad za ostatnią deklaracją prezydenta Roosevelta, że „Ameryka zmuszona jest myśleć o swym bezpieczeństwie", p. Vinson, przewodniczący komisji morskiej kongresu, złożył izbie reprezentantów wniosek, uprawniający rząd do niezwłocznego wydatkowania na cele budowy nowej floty wojennej sum, potrzebnych do podniesienia jej siły bojowej o 20 procent, co pozwoli Stanom Zjednoczonym na stworzenie najpotężniejszej marynarki wojennej na świecie.

Narazie wydatkowana będzie kwota 420 milionów zł., która umożliwi budowę trzech nowych pancerników, 2-ch awiomatek, 8 krążowników, 25 torpedowców, 9 łodzi podwodnych, 22 statków pomocniczych i 1000 hydroplanów wojennych. W ten sposób liczba pancerników wzrośnie do 18, awiomatek do 8, krążowników do 47, torpedowców do 147, łodzi podwodnych do 58, hydroplanów wojennych do 3000.

Projekt ten przewiduje również powołanie pod broń dodatkowej liczby 1200 oficerów i 20.000 marynarzy. Budowa 2 wielkich pancerników (35.000 ton wyporności), krążowników i kilku pomocniczych statków ma się rozpocząć niezwłocznie. Sumę 75 milionów złotych przeznaczono na budowę różnych nowych typów i ulepszeń w zakresie marynarki wojennej.

W ogólnych cyfrach przewidywana jest obecnie budowa 69 nowych statków wojennych o ogólnej wyporności 280.790 ton, zaś łącznie z projektem Vinsona — 156 nowych statków wojennych o ogólnej wyporności 800.332 tony. Na budowę dodatkowej liczby aeroplanów wojennych dla armii przewiduje się narazie kwotę 75 milionów złotych.

* * *

Singapur, 3 lutego.

(PAT) Rozpoczęły się wielkie manewry floty brytyjskiej. Oczekiwane jest przybycie trzech krążowników amerykańskich na uroczystości otwarcia nowej bazy morskiej.

Do Berezy wysłano z Warszawy

kilkunastu zawodowych przemytników i lichwiarzy

Warszawa, 3 lutego.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", w toku dalszej akcji, podjętej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wysłano ponownie do Berezy Kartuskiej kilkanaście osób z Warszawy, stanowiących szkodliwy element przestępczy.

Tym razem wysłani zostali w większości zawodowi przemytnicy i szkodnicy na odcinku gospodarczym stolicy i kraju.

M. inn. Paskes Anszel — b. czynny zawodowy przemytnik, zuchwały i bezwzględny w użyciu środków dla realizacji przestępczych planów oraz zacierania dowodów winy i unikania odpowiedzialności karnej. Był on kilkakrotnie karany za przemyt oraz usiłowanie przekupstwa urzędnika i stawianie oporu.

Tkaczyk Stefan — zawodowy i nieuchwytny przemytnik, uprawiający przemyt wszelkich towarów na dużą skalę. Był kilkakrotnie karany sądownie.

Igra Jakub Chemia — zawodowy przemytnik o rozległych stosunkach z wytrawnymi przemytnikami kraju i zagranicy. Organizator band przemytniczych i ich przewódca. Karany był sądownie m. inn. na karę pieniężną w wysokości 234.420 zł. i konfiskatę towarów.

Sandzer Mordka Henoch — ruchliwy zawodowy przemytnik, którego działalność polega głównie na finansowaniu akcji przemytniczej.

Handelsman Mojżesz Mendel — jeden z najbardziej czynnych członków czarnej giełdy i spekulantów, pobierający lichwiarskie procenty, przede wszystkim zaś prowadzący na dużą skalę skup obcych walut dla przemytu za granicę. Zajmuje się również skupem Pożyczki Narodowej po cenach lichwiarskich itp.

Zalewski Władysław — zawodowy przemytnik, uprawiający przemyt na dużą skalę. Wyrządza poważne straty dla Skarbu Państwa i życia gospodarczego kraju. Kilkakrotnie karany sądownie.

Kamar Szulim Szachna — znany przemytnik zawodowy, nieuchwytny, wyrządza poważne szkody w życiu gospodarczym kraju. Karany sądownie.

Ambasada francuska w Madrycie

zbombardowana przez artylerię gen. Franco

MADRYT, 3 lutego.

(PAT) Na ulice położone w centrum miasta podczas bombardowania przez artylerię gen. Franco spadło około 30 pocisków. Na dach ambasady francuskiej spadł jeden z pocisków, który przebiwszy sufity i podłogi drugiego piętra wpadł do sali położonej na 1-ym piętrze nie wybuchając. Szkody materialne znaczne.

30 Arabów zabitych i rannych

podczas ostatnich walk w Palestynie

Jerozolima, 3 lutego.

(PAT) Walki pomiędzy oddziałami brytyjskimi a Arabami w okręgu Jenin zostały zakończone. Straty Arabów wynoszą 30 zabitych i rannych, podczas gdy wojska brytyjskie nie miały prawie wcale strat.

Burza nad wyspami angielskimi

Londyn, 3 lutego.

(PAT) Burza, która w ostatnich dniach szalała nad wyspami brytyjskimi, obecnie uspokoiła się. Z niektórymi wyspami połączenie przerwane jest od 3 tygodni. Tak było np. z wyspą Rathlin na wysokości hrabstwa Antrim w Irlandii. Wczoraj dopiero wylądował tam samolot wysłany przez ministra spraw wewnętrznych Ulsteru, ponieważ mieszkańcom wyspy groził głód. Lotnikowi zgotowano owację, a na znak radości zwolniono ze szkół wszystkie dzieci.

Grecja kupuje we Francji

24 samoloty wojenne

Paryż, 3 lutego.

(PAT) Rząd grecki obstalował we Francji 24 samoloty typu Potez, których szybkość wynosi 450 km. na godzinę. 8 takich samych samolotów obstalowały Chiny.

Zaostrzona kontrola na Morzu Śródziemnym

Francja i Anglia wystąpiły z inicjatywą zaniechania bombardowania miast otwartych w Hiszpanii

PARYŻ, 3 lutego.

(PAT) Inicjatywa premiera Chautemps, zmierzająca do położenia kresu bombardowaniu otwartych miast hiszpańskich przez samoloty, została przyjęta w całym Paryżu z zadowoleniem i uznaniem.

W związku ze środowym oświadczeniem min. Edena w kołach politycznych panuje przeświadczenie, że inicjatywa p. Chautemps zostanie powiązana z podobną inicjatywą Anglii, która zmierza do przeniesienia całej sprawy na szerszy teren i która może doprowadzić wkrótce do zwołania konferencji międzynarodowej w celu opracowania międzynarodowej konwencji, wprowadzającej zasadniczy zakaz bombardowania lotniczego, pociągającego za sobą tak liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Jednocześnie jednak z tą inicjatywą daleko większe zainteresowanie kół politycznych budzi inicjatywa Anglii po storpedowaniu okrętu angielskiego. zmierzająca do zaostrzenia przepisów i pełnomocnictw dla patroli morskich, strzegących bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Śródziemnym. Jest rzeczą zupełnie jasną i pewną, że Francja przyłącza się bez najmniejszego wahania do propozycyj angielskich natomiast niepewność panuje co do stanowiska Włoch.

Prasa lewicowa francuska wyraża podejrzenie, że Włochy mogą stworzyć poważne trudności, jako jeden z sygnatariuszy układu w Nyon. Dzienniki lewicowe przypuszczają, że jednocześnie z przygotowaniami

WIELKIEJ OFENSYWY WOJSK RZĄDOWYCH W HISZPANII,

Włochy chciałyby obecnie energicznie interweniować i udzielić pomocy armii gen. Franco. która ze swej strony szykuje również akcję na większą skalę.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że inicjatywa angielska wytworzyła pewnego rodzaju sytuację krytyczna, która będzie musiała doprowadzić do wyjaśnienia stanowiska wszystkich mocarstw zainteresowanych sprawami hiszpańskimi. Anglia bowiem wysuwając swoje projekty obecnie stawia Włochy wobec konieczności wyboru pomiedzy odprężeniem w stosunkach angielsko-włoskich. a wybitnym angażowaniem się na terenie hiszpańskim.

LONDYN, 3 lutego.

Anglia przyłączyła się całkowicie do apelu min. Chautemps o zaniechaniu bombardowania miast otwartych w Hiszpanii i zwróciła sie w tej sprawie do rządu w Barcelonie i rządu gen. Franco.

BARCELONA, 3 lutego.

(PAT) Minister obrony narodowej wydał zarządzenie, że samoloty mają dokonywać lotów wywiadowczych jedynie w pasie frontowym. Bombardowanie miejscowości położonych poza tym pasem jest zabronione.

PARYŻ, 3 lutego.

(PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w myśl wyniku rozmów, prowadzonych 2 lutego w Londynie pomiędzy sekretarzem stanu spr. zagr. W. Brytanii a ambasadorami Francji i Włoch, które miały na celu wzmocnienie ochrony żeglugi handlowej na Morzu Śródziemnym przeciwko aktom korsarstwa — rząd francuski postanowił wydać zarządzenia równoległe do postanowień powziętych przez admiralicję brytyjską. Okręty francuskie zapewniające wykonanie układu w Nyon, otrzymają rozkaz atakowania, i jeżeli to będzie możliwe, zniszczenia wszelkich łodzi podwodnych spostrzeżonych poza wodami terytorialnymi hiszpańskimi na obszarach znajdujących sie pod kontrolą floty francuskiej.

Murzyn przewodniczył w parlamencie francuskim

Paryż, 3 lutego.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych przewodniczył po raz pierwszy nowoobrany wiceprezydent Izby Deputowanych z Gwadelupy, p. Gracjan Candace. Fakt ten wywołał duże zainteresowanie w kuluarach Izby, ponieważ po raz pierwszy w historii Izby Deputowanych kierował jej obradami deputowany kolorowy. Izba zgotowała wiceprezesowi w chwili obejmowania przez niego przewodnictwa i otwarcia obrad długotrwałą owację.

Micescu u króla Karola

Chce on usunąć kwestię żydowska z ram polityki zagranicznej

Bukareszt, 3 lutego.

(PAT) Minister spraw zagr. Micescu po przybyciu do Bukaresztu oświadczył przedstawicielom prasy, iż przed złożeniem sprawozdania królowi i zakomunikowaniem radzie ministrów wyników, osiągniętych w Genewie, może zacypewnić, że zagadnienie mniejszości żydowskiej wychodzi na okres 2-ch miesięcy z ram politykizagranicznej, przechodząc, podobnie wewnętrznej, zramewn dząc podobnie, jak przed r. 1919, w dziedzinie polityki wewnętrznej. Wyniki przyszłych wyborów powinny wzmocnić nasze stanowisko, tak, by sprawa żydowska została definitywnie usunięta z akt Ligi Narodów.

Bukareszt, 3 lutego.

(PA) Minister spraw zagranicznych Micescu został dziś przyjęty na audiencji przez króla Karola. Jak wiadomo, minister Micescu powrócił wczoraj z Genewy do kraju.

BUKARESZT, 3 lutego.

(PAT) Jak donosi „Universul“, patriarchat rumuńskiego kościoła prawosławnego wydał zarządzenie przeciwdziałające udzielaniu chrztu Żydom.

Zabronione zostało księżom przyjmowanie do kościoła prawosławnego Żydów, którzy nie posiadają obywatelstwa rumuńskiego.

Księża, którzy nie będą stosować się do tego zarządzenia, będą zawieszani w czynnościach urzędowych.

* * *

Przed przyjazdem regenta Węgier

Kraków w uroczystej szacie

Kraków, 3 lutego.

Wczoraj o godz. 18.44 pociągiem pośpiesznym z Zebrzydowic przybyła **pierwsza grupa oficjalnych gości węgierskich,** a mianowicie 10-ciu dziennikarzy węgierskich.

Na dworcu przybyłych powitał radca M. S. Z. Łasiński, który towarzyszyć będzie dziennikarzom węgierskim w Krakowie i w Warszawie oraz przedstawiciele tutejszego Syndykatu Dziennikarzy.

W dniu 5 lutego o godz. 20-tej dziennikarze podejmowani będą przez Syndykat Krakowski na uroczystym bankiecie, w którym uczestniczyć będą również dziennikarze węgierscy, przybyli jeszcze przed paru dniami do Krakowa.

* * *

Wczoraj rano odbyła się próba powitania Dostojnych Gości na dworcu krakowskim oraz przejazdu orszaku z dworca na Wawel.

W próbie wzięły udział oddziały wojskowe oraz kilka samochodów. Organizacją kierował naczelnik wydziału społeczno-politycznego Muchniewski, gen. Mond i starosta Wolaniecki.

Egipt powiększa armię

w myśl sojuszu zawartego z Anglią

Kair, 3 lutego.

(PAT) Gabinet Muchammada Machmud Baszy pracuje energicznie nad zwiększeniem armii egipskiej. Gdy za poprzedniego rządu An-Nachasa prace w tym kierunku posuwały się bardzo wolno, a tylko ilość instruktorów angielskich zwiększała się niewspółmiernie z liczebnym wzrostem armii egipskiej, to obecnie, po trzech miesiącach, stan liczebny armii wzrósł przeszło dwukrotnie, czyli, że w końcu kwietnia będzie ona liczyła ok. 38.000 ludzi. Prem. Muchammad Machmud oświadczył, iż wszystkie wyższe i kierownicze stanowiska w wojsku zajmą Egipcjanie i że jego rząd dołoży wszelkich starań, by armia egipska stała na wysokości zobowiązań, jakie wynikają z sojuszu z Anglią.

Zgon prezesa zakładów „Skody“

Praga, 3 lutego.

(PAT) Dziś w nocy zmarł w Pradze Mikarel Loevenstein, prezes rady administracyjnej zakładów „Skody“.

Król szwedzki w Paryżu

Paryż, 3 lutego.

(PAT) Król Gustaw V przybył dziś o godzinie 10-ej rano do Paryża. Król Gustaw zatrzyma się do niedzieli w Paryżu, po czym uda się w dalszą podróż na Rivierę.

Uczeni sowieccy na krze

Moskwa, 3 lutego.

(PAT) W związku z niebezpieczeństwem w jakim znalazła się ekspedycja naukowa Papanina wskutek pęknięcia kry na której przebywała od szeregu miesięcy ekspedycja, odjechał do Murmańska prof. Schmidt, który następnie odpłynie do miejsca wypadku na łamaczu lodów „Tajmyr“. Równocześnie gotowe być mają do startu dwa samoloty. Jak przypuszczają, kra na której znajdują się uczeni sowieccy, posunęła się od wybrzeży Grenladii w kierunku południowym.

Japończycy chcą wkroczyć do Chin Południowych

20 tysięcy Japończyków poległo w Chinach

Londyn, 3 lutego.

(PAT) Reuter donosi na podstawie źródeł chińskich, że Japończycy ewakuowali m. Kinghsiatien, lecz wiadomość ta nie została potwierdzona. Natarcie Japończyków na południowym odcinku kolei Tientsin — Pukou zostało wstrzymane celem umocnienia zdobytych stanowisk. Wedle chińskich komunikatów wojskowych, Japończycy mieli stracić w ubiegłym tygodniu na tym odcinku 3.500 ludzi.

Źródła chińskie donoszą również o gwałtownych walkach na południe od linii Tientsin — Pukou, w północnej części prowincji Anhuei. Japończycy zbliżają się dwiema kolumnami do m. Pengpu. Poza tym japońskie okręty wojenne podpłynęły do południowo - wschodnich wybrzeży Szantungu, celem ułatwienia ewentualnego desantu pod osłoną dział okrętowych.

Z Kantonu donoszą, iż w związku z wiadomościami o możliwości wkroczenia wojsk japońskich do Chin Południowych, proklamowano tam stan wojenny. Cudzoziemcy przenieśli się do koncesji międzynarodowej. Wedle opinii kół cudzoziemskich, obawy czynników chińskich są przesadne.

* * *

Tokio, 3 lutego.

(PAT) Agencja Domei donosi: Minister Sugiyama oświadczył w izbie wyższej, że od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich w Chinach poległo 20 tysięcy Japończyków.

Wybuch maszyny piekielnej w Sofii

w mieszkaniu redaktora pisma antykomunistycznego

Sofia, 3 lutego.

(PAT W mieszkaniu dyrektora rosyjskiej gazety antykomunistycznej „Gołos Rossiji“ — Kolenowicza, eksplodowała maszyna piekielna. Rosjanin Michajłowicz, znajdujący się w pokoju, zginał na miejscu, żona jego i syn odnieśli rany.

Wstępne dochodzenia nie zdołały stwierdzić, kto był sprawcą zamachu. Kolendowicz uniknął niechybnej śmierci, gdyż wyszedł na chwilę przed wybuchem z domu. W kołach białej emigracji rosyjskiej jest on znany z żywej działalności antysowieckiej.

Sensacyjny proces o fałszerstwo w Poznaniu

Adam hr. Ronikier i inż. Stodolski na ławie oskarżonych

Warszawa, 3 lutego.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczy się obecnie niezmiernie sensacyjny proces o fałszerstwo i nadużycia na tle licytacyj olbrzymich majątków, wartości 6 milionów złotych, w Mokotowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: znany w szerokich kołach adwokackich i finansowych Adam hr. Roniker, inż. Leon Stodolski oraz b. przodownik policji — Mieczysław Tomczyk. Na rozprawę powołano wielu świadków, w tym kilkunastu adwokatów warszawskich. Proces potrwa kilka dni.

Zderzenie samolotów bombowych

podczas manewrów w Kalifornii

San Diego, 3 lutego.

(PAT) W czasie odbywających się u południowego wybrzeża Kalifornii manewrów floty, zderzyły się i spadły do morza dwa samoloty bombowe. Załoga jednego z samolotów, składająca się z 5 osób zatonęła. 4 członków załogi drugiego samolotu zostało wyratowanych przez okręt flagowy „Pensylwania“. Za pozostałymi trzema czyni poszukiwania przeszło 20 kontrtorpedowców.

Podwyżka cen dzienników w Belgii

Bruksela, 3 lutego.

(PAT) Z dniem 1 lutego część dzienników brukselskich podniosła po raz trzeci swe ceny. Zwyżka od czasu dewaluacji franka belgijskiego wynosi od 35 do 50 procent.

KRONIKA

Luty		
4	Dziś	Błażeja B. M.
Piątek	Jutro	Andrzeja
	Wschód słońca	7.12
	Zachód słońca	16.26
	Wschód księżyca	8.35
	Zachód księżyca	21.49
	Długość dnia	15.40
	Przybyło dnia	1.30

Krótkie wiadomości

ZMIANA TARYFY ZA GAZ wprowadzona ma być z dniem 1 kwietnia b. r. Przygotowania do zmiany taryfy gazowni miejskiej już są w toku. Zmiana polegać będzie w pierwszym rzędzie na tym, że skasowane zostaną opłaty stałe za dzierżawę gazomierzy oraz zróżniczkowana będzie taryfa dla poszczególnych kategoryj abonentów. Zniżka taryfy będzie naogół znaczna.

* * *

ADRES NADAWCY NA PRZESYŁKACH pocztowych musi być bezwzględnie podawany. Dyrekcja poczty wydała wczoraj zarządzenie, mające na celu uniemożliwianie wysyłania paczek pocztowych przez osoby o nieznanym miejscu zamieszkania. Podawanie na listach zleceniowych, paczkach i t. d. adresu nadawcy — „poste-restante" jest niedopuszczalne.

* * *

INSPEKCJE SANITARNE targowisk miejskich przeprowadzone będą dziś. Ze sprzedawanych artykułów spożywczych pobrane będą próbki i przekazane natychmiast do państwowego zakładu higieny, celem zbadania, czy żywność nie jest zafałszowana. Zwłaszcza dotyczyć to będzie masła, ujawniono bowiem kilka wypadków domieszania do masła margaryny.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 lutego w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

O nostryfikację dyplomów
uzyskanych na uniwersytetach zagranicznych

Jak się dowiadujemy, delegacja lekarzy-nostryfikantów, w osobach dr. Przytyckiego i dr. Strowajsa złożyła memoriał do parlamentarnego koła żydowskiego, na ręce posła Mincberga, z prośbą o interwencję w sprawie **dopuszczenia do egzaminów nostryfikacyjnych dyplomantów wydziałów lekarskich uniwersytetów zagranicznych.**

Delegacja wskazała, że mimo dotych czasowych starań, osoby, które ukończyły uniwersytety zagraniczne, nie mogą składać egzaminów nostryfikacyjnych, a tym samym nie są w możności wykonywać praktyki lekarskiej. Prosiła więc, by wszystkim dyplomantom zagranicznym umożliwiono składanie egzaminów na uniwersytetach polskich w jaknajkrótszym czasie. (i)

Właściciele nieruchomości
domagają się utworzenia specjalnych izb

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości podejmują zbiorową akcję w kierunku utworzenia **izb okręgowych i izby naczelnej własności nieruchomej w miastach.**

Wskazują one, że istnieje wprawdzie centralna organizacja, skupiająca wszystkie zrzeszenia właścicieli domów, nie ma ona jednak takich prerogatyw, jakie może posiadać izba, będąca instytucją o charakterze nawpół państwowym. Z tych też względów szwankuje obrona tak poważnego czynnika gospodarczego, jakim jest własność nieruchoma miejska.

Akcja właścicieli nieruchomości polegać ma na tym, że wszystkie stowarzyszenia **wystosują do władz jednobrzmiące memoriały, zawierające uzasadnienie tego projektu i prośbę o wniesienie odpowiedniej ustawy do sejmu.** (l).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54). A. Rychter i H. Łoboda (11 Listopada 86). J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19). Cz. Rytel (Kopernika 26), W. Lipiec (Piotrkowska 193) A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147) (p).

15 milionów złotych na roboty publiczne

preliminuje Zarząd m. Łodzi na rok bieżący.—Z Funduszu Pracy otrzymamy 9 milionów zł. — Referenci budżetu miejskiego

Wczoraj wieczorem w sali obrad rady miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, poświęcone preliminarzowi budżetowemu m. Łodzi na rok 1938-39. Przewodniczył wiceprez. Kozłowski, obecni byli — **prez. Godlewski, wiceprez. Pączek, dyrektorzy Kalinowski i Graliński, członkowie komisji, członkowie tymczasowej rady miejskiej, którzy przybyli specjalnie, celem wysłuchania referatu oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.** Na sali zawieszono wykresy, ilustrujące całość gospodarki miej skiej we wszystkich działach.

Otwierając posiedzenie wiceprezydent Kozłowski wyjaśnił, że **wszystkie pozycje budżetowe musiały przejść przez duży filtr i z tych względów wzięto pod uwagę jedynie potrzeby najkonieczniejsze.**

Następnie wygłosił obszerny i ciekawy referat naczelnik wydziału finansowego, Konopka, mówiąc o wykonaniu budżetu w roku 1936-37, o realizacji budżetu w bieżącym roku 1937-38 i o nowym preliminarzu budżetowym.

Największe zainteresowanie wywołała część referatu dotyczącego budżetu inwestycyjnego Łodzi na nowy rok administracyjny. **Budżet ten obliczony jest na 15 milionów złotych — taka suma wydatkowana będzie na roboty publiczne w nadchodzącym sezonie. Część tej kwoty ma już miasto zapewnioną. Mianowicie Fundusz Pracy przyznał Łodzi w charakterze pożyczek na budowę wodociągów zł. 495.000 i na budowę kanalizacji zł. 1.400.000, łącznie 1.895.000 złotych, zaś w charakterze bezzwrotnych dotacyj na regulację rzek 475.000 zł., na budowę ulic zł. 1.980.000 i na budowę parku im. Marszałka Piłsudskiego zł. 450.000, łącznie 2.905.000.**

Niezależnie od tego Fundusz Pracy obiecał, że **w ciągu sezonu przyzna Łodzi jeszcze dodatkową pożyczkę na wodociąg w sumie 2.400.000 i dotacje na budowę arteryj komunikacyjnych wylotowych 1.707.000. W ten sposób z Funduszu Pracy Łódź otrzyma łącznie zł. 8.907.000.**

Następnie ministerstwo komunikacji udzieli pożyczki w materiale na sumę 234 tysięcy złotych (9 tysięcy ton kostki bazaltowej), towarzystwo budowy szkół — 100.000 zł., a z kredytów na budownictwo mieszkaniowe Łódź otrzyma 1 milion złotych. I wreszcie z funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstw komunalnych miasto będzie miało 109.000 złotych i ze sprzedaży nieruchomości (teren pod szpital wojskowy) — 101.000 złotych.

Brakować więc będzie dla wykonania pełnego programu robót **jeszcze 4 miliony złotych.** Sumę tę Zarząd Miejski będzie musiał zaczerpnąć bądź z funduszów własnych, bądź też z pożyczki z banków prywatnych.

Po referacie dokonano podziału budżetu na siedem działów, przydzielając je odpowiednim referentom. **Generalnym referentem budżetowym został adw. Pawłowski, zarząd ogólny, majątek komunalny i tabor referować będzie r. Rymkiewicz, spłatę długów, przedsiębiorstwa komunalne, osiedle im. Montwiłła-Mireckiego i rzeźnię nr. 2 — r. Fiedler, drogi i place, regulacja i pomiary, bezpieczeństwo publiczne, warsztaty mechaniczne i betoniarnia — r. Raabe, oświata i kultura oraz sztuka i popieranie przemysłu i handlu — r. inż. Holcgreber, zdrowie, popieranie rolnictwa i szpitale — r. Malinowski, opieka społeczna, zakłady opiekuńcze i dom pracy — r. Smolarek, plantacje — r. Socha i wreszcie dochody zwyczajne i nadzwyczajne — r. Pawłowski.**

Ustalono w końcu, że posiedzenia komisji odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki. (s).

Reymont w powiecie łódzkim

W gminie Będków powstał komitet uczczenia pamięci wielkiego pisarza

Władysław Stanisław Reymont pewien okres swego życia spędził na ziemi łódzkiej, w samej Łodzi i w okolicy. W Łodzi mieszkał **przy ul. Legionów** 8 i tu powstała nieśmiertelne **„Ziemia obiecana".**

Przed tym jednak jeszcze mieszkał on w powiecie brzezińskim. Autor „Chłopów" wspomina o tym całkiem wyraźnie w swej autobiografii, że mianowicie rodzice jego kupili młyn z paru włókami ziemi przy drodze kolei Warszawsko - Wiedeńskiej między stacjami Baby — Rokiciny, obok wsi Prażki, gminy Będków, powiatu brzezińskiego.

Młyn ten obecnie jest własnością p. Załęskiej siostry pisarza.

Obok młyna stoi potężna lipa, której pień pomarszczony wiekami dźwiga olbrzymie konary, a w cieniu tej lipy Reymont przesiadywał godzinami i skwapliwie notował coś w zeszycie.

Wieś Prażki uważa się za opisywane w „Chłopach" — Lipce. Same Prażki i okolica obfitują w nazwiska spotykane w „Chłopach", a więc Balcerki, Przele, Sikory, Paczesie, Sochy i Wachniki. Ale nie tylko z Prażek, zdaniem tamteiszych mieszkańców. czerpał Reymont materiał do swej pracy, która dała mu rozgłos światowy, przeniósł on do „Chłopów" szlachtę Rzepecką z sąsiedniego powiatu piotrkowskiego, dziedzica z Woli Drzazgowej (gminy Będków), księdza z obok położonego Łaznowa, (a był nim podobno ks. Mierzwiński), i dziedzica z Raciborowic — sędziego Wylazłowskiego.

W księgach stałej ludności gminy Będków figuruje Władysław Stanisław Reymont, jako stały mieszkaniec tej gminy, a wójt obecny gminy Będków Józef Wachnik, którego ojciec pracował w młynie Jakubów opowiada wiele ciekawych szczegół o Reymoncie.

Nic też dziwnego, że wieś Prażki, jak i cała gmina Będków myśli o uczczeniu pamięci wilekiego pisarza a swego gminniaka. Rady gromadzkie gromad Będków i Prażki oraz Rada Gminna gminy Będków zastanawiaja się nad tym jakby najlepiej można uczcić jego pamięć i w tym celu wyłoniono komitet, przygotowujacy wielkie uroczystości na dzień 7 maia rb. jako 70 rocznicę urodzin Władysława - Stanisława Reymonta.

W.J.

DWIE NOWE KOLONIE MIESZKANIOWE

powstaną na peryferiach Łodzi. — Jedna na Polesiu Konstantynowskim, druga—na Rokiciu.—Tanie mieszkania dla robotników

Jak się dowiadujemy, projekt budowy przez zarząd miejski dwóch kolonii mieszkaniowych, wchodzi zwolna w stadium realizacji. Ponieważ roboty podjęte mają być już w roku bieżącym, wczesną wiosną, wydział techniczny przystąpił do odpowiednich przygotowań, **do opracowania planu robót, planów budowy itd.**

Na konferencji, która odbyła się w tej sprawie w zarządzie miejskim postanowiono, że **nowe kolonie mieszkaniowe nie mogą być podobne do istniejącej już kolonii im. Montwiłła-Mireckiego.** Chodzi bowiem o zgoła inne rozwiązanie sprawy — o **dostarczenie zdrowych i higienicznych mieszkań ludziom najmniej zarobkującym.**

Ustalono więc, że budowane będą domy **o małych mieszkaniach, półtora i dwuizbowych.** Najwyższy czynsz skalkulowany ma być w granicach **25—30 złotych miesięcznie.** Zaniechano pierwotnych planów i postanowiono ostatecznie wybrać tereny, nadające się na budownictwo masowe. **Jedna kolonia stanąć ma w sąsiedztwie kolonii im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim, wzdłuż ulicy Perla, druga zaś — na Rokiciu.**

Pozostała wreszcie sprawa kredytów na ten cel. W roku bieżącym zarząd miejski zamierza wybudować **250 małych mieszkań kosztem 1 miliona zł.** Ponieważ TOR (towarzystwo osiedli robotniczych) zaniechało w roku bieżącym wznoszenia nowych domów z braku nabywców na własność — zarząd miejski postanowił **przejąć od tego towarzystwa kredyt dla Łodzi w wysokości pół miliona złotych.** Suma ta ma być oprocentowana w wysokości 1 proc. rocznie i spłacana przez 50 lat. Pozostałe pół miliona zarząd miejski otrzyma z sum, które Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił w roku bieżącym Łodzi na budownictwo mieszkaniowe.

Według projektu zarządu miejskiego, **obie kolonie mają w nadchodzącym sezonie stanąć pod dachem w stanie surowym.** Będą się one składać z domów 2 i 3-piętrowych. W roku przyszłym nastąpi ich wykończenie i oddanie do użytku, a równocześnie rozpoczęta będzie budowa dalszej serii mieszkań. (s)

Czy inż. Goldberger był bolszewikiem?

Dyrektor fabryki „Solali" skarży Karola Skrzypka o oszczerstwo. — Sensacyjny proces w Wadowicach

Wadowice, 3 lutego.

Wśród wielkiego zainteresowania rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces apelacyjny w sądzie okręgowym w Wadowicach z oskarżenia prywatnego dyrektora fabryki papieru „Solali", inż. Ignacego Goldbergera w Żywcu, przeciwko Karolowi Skrzypkowi, który mu zarzucił, że w lipcu 1919 r. był w Winnicy na Ukrainie komisarzem czerezwyczajki bolszewickiej.

W sądzie grodzkim w Żywcu proces ten zakończył się w dniu 4 grudnia r. nb. wyrokiem, zasądzającym oskarżonego Skrzypka na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

Od wyroku tego obie strony wniosły apelację.

Na dzisiejszej rozprawie odwoławczej, przewodniczy radca sądu okręgowego dr. Zembaty, wotują s. o. dr. Janus i s. o. dr. Rogosz. Zasiada również prokurator dr. Pelz. Oskarżonego Skrzypka broni 4-ch adwokatów, w tym trzech z Warszawy.

Oskarżyciela prywatnego zastępuje dwuch obrońców.

Przewodniczący trybunału cieruje wotantom zarzuty apelacyjne obu stron i odczytuje zeznania świadków, przesłuchanych w sądzie grodzkim w Żywcu.

Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania osk. Skrzypka, który podtrzymuje swe pierwotne zarzuty, i m. in. twierdzi, że w końcu lutego 1918 r. przybył do Winnicy, gdzie przebywał do połowy października 1919 r. Z początkiem lipca 1919 r. spotkał

DWUCH BOLSZEWICKICH KOMISARZY W MUNDURACH.

którzy mówili po polsku. Wówczas rozpoznał w jednym z nich inż. Goldbergera, przy czym nadmienia, że ten drugi komisarz był Węgrem.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, skąd Węgier mógł władać dobrze językiem polskim. Oskarżony nie może udzielić na to odpowiedzi.

Dalej Skrzypek zeznaje, że po powrocie do kraju spotkał inż. Goldbergera w sierpniu 1920 r. na stacji kolejowej w Dziedzicach, a następnie dowiedział się że jest on dyrektorem w Żywcu. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego nie zgłaszał o tym, że Goldberger był komisarzem bolszewickim, przez tyle czasu żadnej władzy Skrzypek nie udziela odpowiedzi.

Na dzisiejszej rozprawie Skrzypek wnosi nowe momenty, o których nie wspomniał na rozprawach poprzednich, na co również zwraca mu uwagę przewodniczący.

Skolei trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżyciela prywatnego inż. Goldbergera, który opisuje przebieg swej służby wojskowej od czasu dostania się do niewoli rosyjskiej, gdzie został wysłany do Omska na Syberię, następnie zaś do Chabarowska, gdzie przebywał w obozie do wiosny 1919 r. Po zawarciu pokoju brzeskiego wyjechał do stacji Petropawłowsk, skąd przedostał się w październiku 1918 r. do Nowo - Mikołajewska.

Tu wstąpił do dywizji syberyjskiej

POD PRZYBRANYM NAZWISKIEM WALDEMAR ZABŁOCKI.

W dywizji syberyjskiej przebywał aż do czasu kapitulacji, t. j. do stycznia 1920 r. Po kapitulacji dostał się do obozu bolszewickiego w Krasnojarsku, gdzie go skazano na ciężkie roboty. Wówczas postanowił wraz z towarzyszem, niejakim Trela, przedrzeć się do Polski. W kwietniu 1920 r. udało im się zbiec do Irkucka, gdzie spotkali się z mjr. Zemankiem, który również uciekł z obozów i razem dostali się do Charbina, gdzie zajęła się nimi misja francuska. Po otrzymaniu odpowiednich zaświadczeń

PRZEDOSTALI SIĘ PRZEZ SZANGHAJ DROGĄ MORSKĄ

do Marsylii, a stamtąd do Warszawy, gdzie przybyli 18 grudnia 1920 r. i zameldowali się w min. spraw wojskowych.

Skolei sąd przesłuchał świadków w liczbie 8-iu, po czym zabrali głos obrońcy.

Wyrok w tej sprawie oczekiwany jest w późnych godzinach nocnych.

Dodatkowe zeznania o dochodzie

winni składać pracownicy, zatrudnieni w różnych przedsiębiorstwach i otrzymujący różne wynagrodzenia

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku liczni pracownicy zostali zaskoczeni nakazami płatniczymi z urzędów skarbowych, na **dopłatę różnicy do podatku dochodowego.** Wymierzono im przy tym kary za **niezłożenie we właściwym czasie zeznań o skumulowanym podatku dochodowym.**

Wyjaśniliśmy wówczas tę sprawę, a ponieważ obecnie zbliża się ponownie termin złożenia zeznań za rok ubiegły — pracownicy, którzy podlegają tym przepisom, winni im zadośćuczynić, by nie narazić się na kary pieniężne.

Pokrótce przypomnieć należy, że **obowiązek składania zeznań mają tacy pracownicy umysłowi, którzy bądź pracują w dwu różnych przedsiębiorstwach bądź też w jednym przedsiębiorstwie, w którym są zatrudnieni, mają różne zarobki.** A więc prócz pensji pobierają prowizję, bądź też prócz pensji mają płace akordowe, bądź też tylko płace akordowe czy od sztuki, zmieniające się co miesiąc, względnie, gdy w ciągu roku otrzymali prócz płacy zasadniczej, jakąkolwiek gratyfikację. **Do dnia 15 kwietnia winni oni złożyć wykazy za rok 1937.** Jak się bowiem okazuje, podatek wymierzony w skali rocznej może być inny, aniżeli wymierzony w skali miesięcznej. O ile wypadać będzie jakakolwiek różnica, będą musieli ją dopłacić. Podkreślić należy, że obowiązek składania takich zeznań dotyczy bezpośrednio **pracowników, a nie ich pracodawców.** (l)

Aresztowanie urzędnika bankowego

podejrzanego o udział w olbrzymiej aferze dewizowej

Kraków, 3 lutego.

W Krakowie dokonano sensacyjnego aresztowania. Z polecenia władz prokuratorskich osadzono w areszcie **urzędnika jednego z większych banków krakowskich jako podejrzanego o udział w olbrzymiej aferze dewizowej. Chodzi o przestępstwo dewizowe na olbrzymią sumę ponad 10 milionów zł.**

Przed wydaniem nakazu aresztowania, bawił w Krakowie przez 3 dni specjalnie delegowany z Warszawy, inspektor dewizowy, który przeprowadził na miejscu skrupulatne dochodzenia.

Ze względu na dobro śledztwa, będącego jeszcze w toku, nazwisko aresztowanego urzędnika nie może być ujawnione.

Fabryka w Białymstoku spłonęła

Ćwierć miliona złotych pastwą pożaru.—Stu robotników straciło pracę

Białystok, 3 lutego.

Około godziny 5-ej po południu wybuchł pożar w fabryce sukna S. Finkla przy ulicy Łąkowej 6.

Płomienie wskutek dużej ilości łatwopalnego, przesiąkniętego oliwą, materiału, szybko rozprzestrzeniły się, obejmując cały gmach fabryki oraz sąsiedni budynek jednopiętrowy, mieszczący na parterze tkalnię zarobkową, na piętrze zaś suszarnię sukna.

Gmach, mieszczący fabrykę Finkla, w którym powstał pożar, spłonął doszczętnie wraz z maszynami i urządzeniami. Uległ również częściowemu zniszczeniu budynek, w którym mieści się tkalnia.

Według prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą około ćwierć miliona złotych. Wskutek pożaru, pozostało bez pracy 100 robotników, zatrudnionych w fabryce Finkla.

Przeciw t. zw. „lekospisowi"

protestują związki zawodowe

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe postanowiły wystąpić do ministerstwa opieki społecznej w sprawie zmian lecznictwa w ubezpieczalni społecznej. Szczególne zastrzeżenie organizacyj robotniczych budzi t. zw. „lekospis", stanowiący wykaz specyfików i środków lekarskich, które mogą być zapisywane przez lekarzy domowych ubezpieczonym.

Związki twierdzą, że w lekospisie tym **brak szeregu najważniejszych lekarstw.** Przytaczają one konkretne wypadki, gdy lekarz komunikował ubezpieczonemu, że **nie ma prawa zapisać mu lekarstwa, gdyż nie jest ono objęte spisem.**

Memoriał w tej sprawie wysłany zostanie w dniach najbliższych. (i).

Adresy Komitetu Pomocy Zimowej

Miejski Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Łodzi komunikuje, że sekretariat i rachuba Komitetu mieszczą się w gmachu Wydziału Opieki Społecznej, Zawadzka 11, II piętro, pokój nr. 41, tel. 231-55, zaś biura sekcji zbiórki i sekcji rozdzielczej — przy ul. Głównej nr. 48, tel. 265-25.

Za napad bandycki

sąd skazał Pustała na rok więzienia

W nocy z 9 na 10 grudnia wracał do domu ulicą Lipową Jankiel Wolfson. Przy zbiegu ulic Lipowej i Andrzeja zatrzymał Wolfsona jakiś zbir i zażądał pieniędzy na wódkę. Gdy mu kupiec odmówił — złoczyńca uderzył go w głowę i usiłował wydostać z kieszeni portmonetkę napadniętego.

Na krzyk Wolfsona nadbiegł strażnik nocny. Zbir został oddany w ręce policji.

Józef Pustał, liczący lat 27, już notowany w policji za awantury — został zatrzymany i wczoraj odpowiadał przed sądem grodzkim. **Pustał został skazany na rok więzienia.** (l).

Tryumfalny pochód filmu „Un carnet de bal" (JEJ PIERWSZY BAL)

na ekranach Europy

Nasz korespondent z Paryża donosi: Sensacją stolicy nadsekwańskiej jest film „Un carnet de bal", nagrodzony pucharem Mussoliniego na konkursie międzynarodowej sztuki filmowej.

Dawno już nie było obrazu, któryby wywołał tak powszechny entuzjazm. „Un carnet de bal" (Jej pierwszy bal) utrzymał się na ekranie przez 6 miesięcy, idąc przy stale przepełnionej widowni. Nie widzieliśmy od lat obrazu tak wstrząsającego swą treścią i prawdą, tak genialnie zrealizowanego, a zwłaszcza filmu tak po mistrzowsku zagranego przez cały zespół.

Widz siedzi na tym obrazie oczarowany i wzruszony, przejęty do głębi i pełen podziwu dla ludzi, którzy zrealizowali to arcydzieło. Na każdym seansie i wśród przedstawienia publiczność bije brawa.

„Jesteśmy zdumieni i wstrząśnięci — pisze sprawozdawca pisma niezależnego „L'omnium cinegraphique". Oto film nie tylko pasjonujący swą treścią, odwagą w traktowaniu tematu, ale imponujący rozmachem reżyserii, genialnym wykonaniem aktorskim.

Kto widział ten film, będzie go pamiętał całe życie".

„Bezwzględnie najlepszy film, jaki widzieliśmy w Wenecji — pisze korespondent amerykańskiego „Variety". — Z ekranu powiało prawdziwą sztuką. Oklaski nie tylko po zakończeniu filmu, ale również po poszczególnych epizodach. Film rewelacja, mocny, wstrząsający, sukces 100%".

Z Londynu pisze (Al): „Już trzy tygodnie idzie piękny film francuski „Un carnet de bal". Normalnie każdy obraz wyświetlany jest tu 7 dni. „Un carnet de bal" jest chlubnym wyjątkiem. Arcydzieło to, nie ma równego sobie w tegorocznej produkcji światowej. Nic dziwnego, że przyznano mu pierwszą nagrodę w Wenecji (na Biennale). Prasa i publiczność zachwycone".

Jak się dowiadujemy film p. t. „Jej pierwszy bal" ukaże się w Łodzi w następnym programie Kina „Casino".

Tajemnice mordu na ul. Szopena

Zajdlowa usiłowała popełnić samobójstwo

w obawie przed odpowiedzialnością za zamordowanie własnego dziecka. — Zbrodniarka symulowała utratę przytomności, by uniknąć konieczności udzielenia wyjaśnień

Wstrząsające szczegóły potwornej zbrodni łódzkiej Gorgonowej

Donosiliśmy wczoraj obszernie o potwornej zbrodni przy ul. Szopena.

Toczące się od dwóch dni dochodzenie dostarczyło wiele nowych, przerażających wręcz szczegółów w tej makabrycznej sprawie.

Podajemy tedy za naszymi wczorajszymi informacjami tło zbrodni, uzupełniając je nowymi, zebranymi w ciągu dnia wczorajszego, szczegółami.

W niedzielę rano zgłosiła się matka małej Zajdlówny — 30-letnia wdowa Maria Zajdlowa do wydziału śledczego i oświadczyła, że z mieszkania jej przy ul. Szopena 49 wyszła we wtorek jeszcze jej córeczka Zofia, licząca lat 12, uczenica szkoły powszechnej, i nie wróciła, mimo, że upłynęły już trzy dni. Matka nie taiła wobec władz swego wielkiego zaniepokojenia. Poparła je zresztą między innymi, listem, jaki otrzymała w przeddzień złożenia meldunku, t. j. w sobotę.

List był anonimowy. Ktoś zapowiadał matce, że córki swej już nie zobaczy, że i ją taki sam los spotka, że i ona zginie marnie.

Meldunek został przyjęty. Bolejąca nad zaginięciem dziecka matka poszła do domu.

Jeszcze tegoż wieczora do gospodarza domu, w którym mieszka Zajdlowa, przybyli wywiadowcy. Przedłożyli mu ów anonim, który, oczywista, został dołączony do akt sprawy, i spytali go, czy nie zna charakteru pisma autora listu. Gdy gospodarz oświadczył, że nie może powiedzieć, kto pisał anonim, została z mieszkania Zajdlowej pobrana próba jej pisma.

LIST BYŁ PISANY JEJ RĘKĄ

Od pierwszej chwili zachowanie matki było podejrzane. Podejrzenia te wobec tego, że ona pisała list, uzasadniły się.

Nastąpiło potem kilka przesłuchań Zajdlowej. Była wzywana do wydziału śledczego, lub przesłuchiwana u siebie w domu.

Wreszcie, we wtorek wieczór, gdy Zajdlowa zjawiła się znów w wydziale śledczym — rzucono jej w twarz bez ogródek:

— Zabiłaś córkę!

PRZYZNAJ SIĘ, GDZIEŚ UKRYŁA JEJ CIAŁO?

I tutaj nastąpiła rzecz nienotowana od dawna w kronikach naszej policji. Zajdlowa osunęła się z krzesła i straciła przytomność.

Do zemdlonej wezwano lekarza pogotowia. Leżała bez ruchu, sztywna i nieczuła na nic.

LEKARZ STWIERDZIŁ SYMULACJĘ.

Mimo jednak wysiłków, nie mógł wywołać w niej takiej reakcji, któraby ową symulację przerwała. Do aresztu w wydziale śledczym przybyło potem jeszcze dwuch dalszych lekarzy. Obaj potwierdzili opinię pierwszego kolegi:

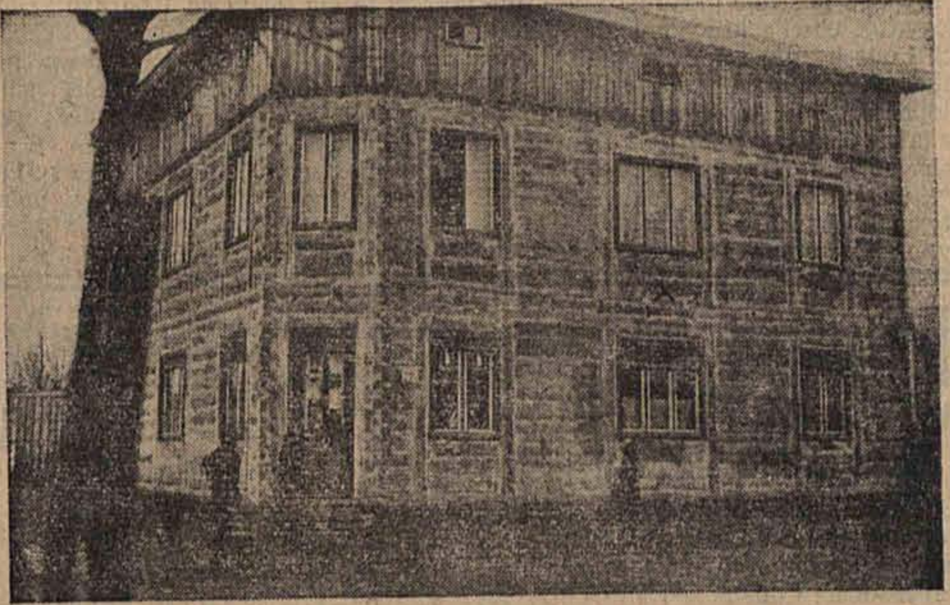
ZAJDLOWA SYMULOWAŁA.

Przez dwadzieścia godzin Zajdlowa leżała bez ruchu, nie reagując na nic. Napozór spała. Przez dwadzieścia godzin ta — dziś już ponad wszelką wątpliwość — dzieciobójczyni — udawała, że jest bez przytomności. Gdy wreszcie zrezygnowała i po tym niezwykłym rekordzie siły woli i uporu ocknęła się —

OŚWIADCZYŁA, ŻE O NICZYM NIE WIE

Przyznała się tylko do napisania anonimu.

W ciągu tych dwudziestu godzin władze śledcze podjęły poszukiwania przede wszystkim na terenie posesji przy ul. Szopena. We środę, przy świecie, o godzinie 3 po południu, funkcjonariusze służby śledczej, pracujący pod rozkazami komendanta policji — ujawnili przy pomocy gospodarza domu, po odchyleniu pokrywy



Dom przy ul. Szopena 49, gdzie wykryto zbrodnię. Na zdjęciu (środkowe okno na piętrze) krzyżykiem oznaczony jest pokój, zajmowany przez Zajdlową i jej córeczkę.

WYSTAJĄCĄ Z DOŁU KLOACZNEGO RĘKĘ DZIEWCZYNKI.

Wezwano straż ogniową. Z dołu wydobyto nagie zwłoki małej Zosi Zajdlówny.

Zwłoki zostały przewiezione do prosektorium.

Dochodzenie, po tym pierwszym, najważniejszym etapie potoczyło się teraz w dwóch kierunkach. Chodziło o bezsporne ustalenie winy Zajdlowej, o stwierdzenie, czy miała wspólników i o ustalenie ich identyczności.... Niezależnie od tych kroków chodziło o stwierdzenie, w jaki sposób została dziewczynka zabita.

Zajdlowa była od sześciu lat wdową. Mąż jej był szoferem. Ostatnio przyjacielem Zajdlowej był niejaki

STANISŁAW GIBKI, NIEGDYŚ WOŹNY, OSTATNIO MUZYK PODWÓRZOWY.

Gibki, jak słyszeli sąsiedzi, nie decydował się na poślubienie Zajdlowej, gdyż nie chciał łożyć na utrzymanie ewentualnej pasierbicy. Miał się nawet kiedyś wyrazić, że ta mała stoi mu na przeszkodzie. Sama jedna nie mogła Zajdlowa zabić swej córeczki, wynieść jej z mieszkania na drugim piętrze i wrzucić do dołu. Musiała mieć pomocnika. Tym pomocnikiem, a może i jeszcze więcej winnym, niż sama Zajdlowa, musiał być Gibki. Gibki został zatrzymany jeszcze we środę. Dalsze podejrzenia władz o ewentualne pomocnictwo zwróciły się wczoraj

PRZECIWKO WIKTORII STEFANIAKÓWNIE,

przyjaciółce Zajdlowej, często u niej nocującej. Stefaniakówna została również osadzona w areszcie.

Troje zatrzymanych wypiera się dokonania zbrodni, lub choćby udzielenia pomocy przy niej. Przesłuchania ich trwają w dalszym ciągu. Wczoraj wieczór została Zajdlowa po raz pierwszy przesłuchana przez sędziego śledczego.

Dokonana została również

sekcja zwłok małej Zosi

Na głowie denatki, z tyłu, przy nasadzie czaszki, widnieją

DWIE GŁĘBOKIE RANY.

Zadane być one musiały twardym i ciężkim narzędziem: młotkiem, obuchem toporka lub t. p. Na szyi widnieje pręga, jakby od szpagatu, zaciskanego wokół szyi. Zwłoki leżały w dole od środy ubiegłego tygodnia do dnia 2 lutego, a więc pełny tydzień. Właśnie stan ich uniemożliwia poczynienie dokładniejszych ustaleń.

Czy zatem dziewczynka została najpierw zabita uderzeniem młotka w tył głowy, a potem już nieżywa wrzucona do dołu? Czy rany na głowie powstały od uderzenia już bezwładnego martwego ciała o żelazne okucie otworu — na te pytania otrzymamy odpowiedź dopiero później.

Jedno wydaje się być pewne:

MAŁA ZOSIA ZAJDEL ZMARŁA O DUDUSZENIA.

Czy ją udusili sznurkiem czy rękami, czy udusiła się w dole gazami — jeszcze nie ustalono.

Zamach samobójczy Zajdlowej

Wczoraj, około godziny trzeciej po południu, gdy Zajdlowa została już uprzedzona, że przybędzie do aresztu sędzia śledczy i podda ją przesłuchaniu — ogarnęła ją straszna trwoga. Przez dłuższy czas nie można jej było uspokoić. Wreszcie siadła w kącie celi i czyniła wrażenie już zrezygnowanej.

Po niespełna godzinie dyżurujący obok celi posterunkowy usłyszał jakieś przeraźliwe charczenie.

Gdy policjant otworzył celę,

UJRZAŁ ZAJDLOWĄ, LEŻĄCĄ NA PODŁODZE, Z OCZAMI WYSZŁYMI Z ORBIT, BLISKĄ UDUSZENIA.

Ta straszna zbrodniarka, w obawie przed odpowiedzialnością,

PRÓBOWAŁA ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE.

Wtłoczyła sobie w usta, aż do przełyku, chustkę do nosa. Udzielono jej pomocy i odebrano wszystko, coby jej mogło być pomocne przy ewentualnym nowym zamachu samobójczym.

Kulisy zbrodni

Należałoby się jeszcze zająć głównymi postaciami tego potwornego dramatu.

Zajdlowa mieszkała dawniej z mężem przy ul. Zgierskiej, gdzie prowadziła obok mieszkania mały sklep galanteryjny. Po śmierci męża — przeprowadziła się na ul. Szopena i zarobkowała hafciarstwem oraz wyrobem ręcznie haftowanych firanek.

Mała Zosia była uczenicą szkoły powszechnej. Nie mogła się dobrze uczyć, choć była bardzo zdolna, gdyż musiała pomagać matce. Pracowała więcej od niej i miała bardzo zręczne ręce. Mała kochała matkę gorąco, była dobrym i łagodnym dzieckiem. O samej Zajdlowej nie wyrażają się sąsiedzi ujemnie. Zmieniała często przyjaciół. Nieraz mała, z cierpliwością i wyrozumiałością właściwą dzieciom, wychowanym w biedzie, wyczekiwała całymi godzinami na schodach: to matka wypraszała małą, „goszcząc" swych przyjaciół.

Gibki był grajkiem podwórzowym. Grał na harmonii. Cenił u Zajdlowej ciepły kąt i kęs strawy, jaki zawsze miała dla niego w pogotowiu.

Ponura scena, jaka rozegrała się w mieszkaniu Zajdlowej na pierwszym piętrze, w małym domu, może zostanie odtworzona znacznie później. Zajdlowa i Gibki musieli mordować w przystępie szału, może nawet na tle jakiegoś szczególnego, należy przypuszczać, że seksualnego, podniecenia. Wrzucili dziecko do dołu kloacznego. Wiedzieli przecież dobrze, że zwłoki zostaną za najwyżej miesiąc odnalezione. Czy na czyn tak krótkowzroczny mogli się zdobyć ludzie całkowicie świadomi tego, co czynią?... A dalej: nieśli zwłoki przez podwórze domu o dziesięciu lokatorach. Narażali się przecież na to, że ktoś ich zobaczy, a mimo to nie wahali się...

Dochodzenie zostanie w najbliższych dniach zakończone całkowicie i rzecz przejdzie do rąk władz sądowych. (g)

Zamordowały dziecko

Matka i jej siostra skazane zostały na karę więzienia

W dniu 11 września usłyszał jeden z lokatorów posesji przy ul. Żydowskiej 23, w ustępie podwórzowym, **kwilenie dziecka,** dobiegające z zamkniętej komórki. Lokator powiadomił dozorcę domu, który komórkę otworzył. **Na podłodze leżał owinięty w szmaty noworodek płci żeńskiej.** Niemowlę zostało przesłano do miejskiego domu wychowawczego, gdzie po czterech dniach zmarło. Na ciele dziecka widniały sińce **i urazy, jakby przed podrzuceniem go, zadano mu uderzenia.**

Władze wdrożyły dochodzenie i rychło stwierdziły, że **matką niemowlęcia była Brucha Szyllf,** nocująca u jednej z lokatorek domu przy ulicy Żydowskiej 23.

Szylifówna po dłuższym przesłuchaniu przyznała się do opuszczenia dziecka, tłumacząc się **skrajną nędzą.** Okazało się, że pomocną w tym przestępstwie była Szylitównej Mendla Wilczykowa, zamieszkała w tymże domu, co jej siostra.

Wczoraj obie odpowiadały przed sądem okręgowym pod zarzutem dzieciobójstwa.

Wilczykowa skazana została na dwa lata więzienia, a Szylitówna na rok i 6 miesięcy. Sąd tylko drugiej skazanej wykonanie kary zawiesił, bowiem inicjatorką czynu przestępczego **była właśnie Wilczykowa.** (l).

ÓSMA ROCZNICA ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

Liczba radiosłuchaczy przekracza już 40 tysięcy. — Łódź nadaje 12 audycyj miesięcznie na całą Polskę

W dniu dzisiejszym przypada **ósma** rocznica powstania Rozgłośni **Łódzkiej Polskiego Radia.**

W ciągu swego istnienia Rozgłośnia Łódzka ulegała ciągłemu rozwojowi, przekształcając się z Rozgłośni wyłącznie przekaźnikowej, uwzględniającej tylko w niewielkim stopniu audycję lokalną — w stację obdarzoną własną „siłą życia".

Dziś, trzeba to przyznać, Rozgłośnia Łódzka programowo nie tylko dorównała innym regionalnym rozgłośniom Polskiego Radia, ale niektóre z nich ilością nadawanych audycyj prześcignęła. Poza tym ostatni rok w dużym stopniu **wyrównał poziom audycyj** i to umożliwiło Rozgłośni coraz ściślejszą i coraz wartościowszą współpracę z programem ogólnopolskim. Ostatnio **Rozgłośnia Łódzka nadaje około 12 audycyj miesięcznie** (ogólnopolskich).

Podczas gdy w pierwszych latach istnienia Rozgłośni audycje lokalne ograniczały się do kilku pogadanek i koncertów muzyki mechanicznej — obecnie Rozgłośnia rozwija swój program na wszystkich odcinkach pracy radiowej: **felietony, pogadanki, słuchowiska lokalne i ogólnopolskie, koncerty muzyki żywej, występy solistów i solistek, audycje dla robotników, audycje dla dzieci, pogadanki sportowe i komunikaty, audycje wesołe i literackie, i wreszcie transmisje i reportaże** — oto wszechstronna działalność dzisiejszej jubilatki.

W ślad za rozwojem programu Rozgłośnia Łódzka musiała rozbudować się technicznie. **Zbudowano nową amplifikatornię, wynajęto nowy lokal na biura i dodatkowe większe studia, a obecnie przy zbiegu ulic Narutowicza i gen. Stachiewicza buduje się wielki nowoczesny gmach radiofonii łódzkiej,** która niebawem ruszy mocą 10 kw. Z wiosną gmach będzie pod dachem, a jesienią bieżącego roku Rozgłośnia rozpocznie nadawanie swoich audycyj w nowych warunkach technicznych.

Ostatnie lata Rozgłośnia Łódzka dużo czasu i trudu poświęciła na **uprzystępnienie radia robotnikom i szkołom.** Aktualne obecnie hasło radiofonizacji całego kraju — znalazło swój wyraz w ścisłej **współpracy Rozgłośni ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju,** który opierając się na doświadczeniu Rozgłośni i współpracując z nią — ułatwia robotnikom nabywanie tanich odbiorników detektorowych, a szkołom najbiedniejszym dostarcza, bardzo często bezpłatnie aparatów lampowych.

Rozwój Rozgłośni Łódzkiej dokładnie również ilustruje przyrost radiosłuchaczy. Z chwilą uruchomienia radiostacji **Łódź liczyła zaledwie 6.621 radiosłuchaczy.** Po roku Łódź liczy 20.000 radioodbiorników zarejestrowanych, w dwa lata później w roku 1932 Łódź liczy 31.025, później cyfra ta spada do 29 tysięcy, aby w końcu 1934 roku osiągnąć 25 tysięcy aparatów. Lata 1935 i 36 przynoszą **powolny, ale stały wzrost radiosłuchaczy w Łodzi.** Dopiero rok 1937 zaznacza się nagłym i bardzo silnym przyrostem, który przekracza liczbę 40 tysięcy radioabonentów. Licząc przeciętnie, że na jednym aparacie słucha Rozgłośni Łódzkiej 5 osób należy przyjąć, że audycyj łódzkich słucha w naszym mieście około 200 tysięcy ludzi. Wskutek tego przyrostu Łódź uplasowała się na drugim miejscu (po stolicy) wśród miast Rzeczypospolitej.

Pomoc prawna dla ubogich

W ciągu roku wydział opieki społecznej załatwia około 10 tysięcy spraw

Do poważnych obowiązków opieki społecznej m. Łodzi należy udzielanie szeroko pomyślanej pomocy prawnej ubogiej ludności Łodzi.

Należymy w tym wypadku do rzędu miast, które najwcześniej akcję taką rozwinęły. Pomocy prawnej udziela się **tylko w sprawach t. zw. cywilnych.** Pomocą objęte są również **sprawy alimentarne żon do ojców nieślubnych dzieci, rodziców do dzieci itp.** Dalej pomoc prawna obejmuje sprawy, związane z ewentualną **utratą dachu nad głową,** oraz sprawy, związane z odszkodowaniem za **wypadki przy pracy,** sprawy pozostające w ścisłym związku z obroną przepisów o pracy i płacy.

W miesiącu grudniu ubiegłego roku wydział opieki społecznej udzielił **pomocy prawnej ogółem 619 osobom.** Obejmowała ona 1203 porad prawnych. Do sądów w sprawach petentów zwrócono się z 462 podaniami. Polubownie załatwiono 19 spraw.

Z pomocy prawnej korzystać mogą osoby, posiadające uprawnienia do świadczeń z tytułu opieki społecznej. Porad udzielają prawnicy ustnie lub pisemnie. W sprawach zawiłych, dotyczących alimentów i odszkodowań za pracę, opieka społeczna miasta **deleguje obrońców do sądów.** W ciągu jednego roku wypada ogółem **10 tysięcy spraw.**

Rok więzienia za bigamię

Druga żona za pomoc w przestępstwie została skazana na 8 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj, pociągnięty do **odpowiedzialności karnej za bigamię,** 38-letni Efroim Kuperwaser. Wraz z nim znalazła się na ławie oskarżonych **jego druga żona** (przy pierwszej żyjącej i nie rozwiedzionej) — **oskarżona o pomocnictwo w tym występku.**

Kuperwaser przed kilku laty ożenił się z Polą Kuperman. Żona często zapadała mu na zdrowiu, przebywała w szpitalu i nie mogła prowadzić jak należy gospodarstwa. Wreszcie, gdy żona znów znalazła się na łożu szpitalnym — Kuperwaser, sprzykrzywszy sobie ten stan rzeczy — **postanowił związać się z inną,** zdrową żoną. Ruchla Majerowicz, choć wiedziała, że starający się o nią Kuperwaser jest żonaty — **zgodziła się wyjść za niego i milczała, gdy Kuperwaser podał urzędnikowi stanu cywilnego, iż jest kawalerem.**

Pierwsza Kuperwaserowa, gdy wyzdrowiała — złożyła przeciwko mężowi skargę do władz.

Efroim Kuperwaser został skazany na rok więzienia, a Ruchla Majerowicz — na 8 miesięcy. (l).

OTWARCIE UNIWERSYTETU PRZY KLUBIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Klub Inteligencji Żydowskiej otwiera Uniwersytet Wykładów Powszechnych. Członkowie Klubu wygłoszą w salach około 30 organizacyj i związków powszechne dostępne wykłady z różnych dziedzin nauki i sztuki, ogólnej i żydowskiej.

Uroczystość otwarcia odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go b. m., o godz. 8.15 w sali Angielskiej (parter) z następującym programem: zagajenie — dyr. Ch. Chuwen, referat n. t. „Społeczne zadania inteligencji żyd." — adw. dr. A. Thon, referat n. t. „Kultura żyd. mas ludowych"— poeta M. Broderson. — Wstęp bezpłatny

ODCZYT O TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STRUGA.

W sobotę, dnia 5-go b. m., w sali Klubu Inteligencji Żydowskiej wygłosi prof. dr. Wilhelm Fallek odczyt, poświęcony twórczości Andrzeja Struga. — Początek o godz. 9.30 wiecz., poczem drzwi na salę zamknięte.

Teoria prawdopodobieństwa.

— Dokąd się pan tak śpieszy, profesorze?

— Idę do kolektury po los loteryjny:

— Pan? Człowiek kierujący się tylko zimną logiką liczy na wygraną na loterii?

— To nie są czcze marzenia, mój panie, to pewnik matematycznie dowiedziony. Czy pan słyszał o teorii prawdopodobieństwa? Znakomity pisarz angielski Huxley, mówi żartobliwie że gdyby sześć małp zaczęło bezmyślnie walić w klawisze maszyn do pisania, to przez milion milionów lat powstałby z tej pisaniny nietylko któryś z dramatów Szekspira, ale niewątpliwie wszystkie dzieła znajdujące się w British Muzeum. Wytłumaczę Panu to jaśniej. Operowanie bowiem pojęciem miliarda lat jest jak na rozum ludzki zbyt mgławicowe, nieuchwytne, pozbawione tego realizmu, jaki chcielibyśmy widzieć w grze loteryjnej. Jeśli pan zacznie rozdawać talię kart do gry czterem osobom, ciągle karty sumiennie tasując, to niewątpliwie nastąpi taki moment, że wszyscy czterej partnerzy otrzymają po 13 kart jednego koloru. Kiedy to nastąpi? Na to odpowiedzi cyfrowo obliczonej dać Panu nie mogę. W każdym razie będzie to na drodze, którą w matematyce nazywamy odcinkiem od zera do plus nieskończoności. Pana przeraża ta nieskończoność. Zakreślony przeze mnie odcinek czasu jest jednakże tylko w teorii tak wydłużony .Dyrekcja Loterii Klasowej wycofując z gry 35.000 losów skróciła wybitnie drogę, po której hasa prawdopodobieństwo wygranej. Wprowadzając poza tym piątki losów zamiast dotychczasowych ćwiartek zwiększyła jeszcze bardziej szanse zwolenników gry loteryjnej.

— Jak pan zatym widzi, moja teoria prawdopodobieństwa nie jest tak mglista, jak to się panu z początku wydawało. I niech się pan, mój przyjacielu, nie dziwi, kiedy stary, logiczny, zimny profesor filozofii biegnie rankiem do kolektury, wykorzystując wolną godzinę na kupno losu do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, skoro wie, że ciągnienie rozpoczyna się już 17-go lutego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera przeróbki scenicznej z powieści Stefana Pollatzchka „Dr. Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej".

Wyreżyserował „Dr. Berghofa' Bronisław Dąbrowski, który jest zarazem wykonawcą roli tytułowej. Dekorację projektował Otto Mer.

Jutro, w niedzielę wiecz. powtórzenia dzisiejszej premiery.

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery komedii Caillavet'a i Flers'a „Papa" z gościnnym występem Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w roli tytułowej.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po raz 27-my i ostatni „Głupi Jakub" Tadeusza Rittnera z Junoszą-Stępowskim w słynnej kreacji Szambelana.

Jutro wieczorem „Papa".

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. dane będą powtórzenia wczorajszej premiery świetnej komedii Lichtenberga „Mecz małżeński" w wykonaniu: Relewicz-Ziembińskiej, Skubniewskiej, Bończy, Hańczy, Leszczyńskiego i Plucińskiego.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. zespół łódzkich Teatrów Miejskich pod kierunkiem reżyserskim Z. Biesiadeckiego występuje z premierą komedii Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania", w dekoracjach K. Mackiewicza i w wykonaniu: Dąbrowskiej, Dywińskiej, Kossowskiej, Plucińskiej, Nowosielskiego, Pietraszkiewicza i Sipińskiego.

BURSTEIN W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. Paweł Burstein wystąpi w Filharmonii na czele zespołu artystów żydowskich w wesołym przeboju amerykańskim p. t. „Komediant". Jutro dwa przedstawienia: o godz. 12-ej w poł. i o 4-ej po poł.

RADIO

PIĄTEK, dnia 4-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Co imć pan poseł Contarini widział w Polsce", audycja w opracowaniu Marii Dynowskiej (z Krakowa). 11.40—11.57: Miniatury kameralne (pł.). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka lekka (płyty). Transm. ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi. 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Gra orkiestra Ellingtona (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Stanisław Jachowicz" (przyjaciel dzieci) audycja w opracowaniu Zbigniewa Generowicza (z Poznania). 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15—16.50: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna

17.00—17.15: „Macocha"—pogadanka Zofii Charszewskiej.

17.15—17.50: Stara i nowa muzyka na flet w wykonaniu Johannesa Lorenza.

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — prof Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne

18.15—18.40: Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. kpt. Jana Waltera. (Audycja wymienna do Krakowa i Katowic) ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi.

18.40—18.55: Audycja konkursowa (chóry) — ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi.

18.55—19.25: „U dawnych mistrzów cechowych" (Obrazki z przeszłości). Kurant staroświecki w oprac. Wł. Jankowskiego (z Torunia).

19.25—19.30: Przerwa.

19.30—20.00: „Ship ahoy" rapsodia pieśni marynarzy szwedzkich w układzie Suma Waldimira. Transmisja ze Sztokholmu. Wykonawcy: Chór marynarzy, Orkiestra Akordeon, soliści: Karin Juel i Harry Brandelius.

20.10—22.50: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Waleriana Bierdiajewa i Alfred Hohne — fortepian. Koncert poprzedzi pogadanka.

W przerwie około 20.50: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

23.00—23.30: Pół godziny miłego nastroju (pł.).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.00 RZYM: Recital skrzypcowy Vasy Prihoda.

19.30 SZTOKHOLM: Rapsodia na tematy pieśni szwedzkich marynarzy.

20.00 RYGA: Koncert symfoniczny.

20.00 LIPSK: Koncert symfoniczny. „Przed 150 laty".

21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

21.30 STRASBURG: „Fryne" — opera Saint Saensa.

24.00 RADIO PARIS: Koncert nocny.

Z muzyki

Koncert kameralny

Thelmy Reiss i Johna Hunta

Duet fortepianu z instrumentem smyczkowym stanowi dla wykonawców jedną z najtrudniejszych form muzyki kameralnej. Barwa dźwiękowa skrzypiec lub wiolonczeli z trudem daje się połączyć z metalicznym brzmieniem fortepianu, który dysponuje ponadto olbrzymią skalą natężenia tonu, niedostępną dla żadnego z instrumentów muzycznych. Występując w duecie, pianista zmuszony jest zatym do daleko posuniętej dyskrecji oraz do hamowania naturalnej ekspansji fortepianu. Wyrównanie tych różnic dźwiękowych wymaga oczywiście dużej rutyny i stałej współpracy partnerów, uprawiających duety kameralne fortepianowo-smyczkowe.

Pani Reiss i p. Hunt doskonale zgłębili tajniki muzyki kameralnej i zdołali osiągnąć poważne rezultaty. W sonacie Debussy'ego na wiolonczelę i fortepian oboje artyści prowadzili dialog z tą lekkością i niewymuszoną swobodą, która świadczy o doskonałym opanowaniu kompozycji. Piękny, głęboki ton wiolonczeli przeplatał się z fakturą fortepianową w misterną sieć dwugłosową, jasną i przejrzystą w najdrobniejszym szczególe.

Z utworów solowych usłyszeliśmy w wykonaniu p. Hunta „Etiudy symfoniczne" Schumanna. Możnaby nie zgodzić się z interpretacją p. Hunta, który potraktował etiudy nazbyt kameralnie, wskutek czego wypadły one nieco blado, tracąc swe żywe, soczyste barwy. Nie można jednak odmówić artyście wysokiej kultury muzycznej, bardzo dobrej, uporządkowaunej techniki i subtelnego frazowania.

Ponadto p. Thelma Reiss odegrała na wiolonczeli z akompaniamentem fortepianu (dyr. Ryder) Sonatę kompozytora angielskiego Ecclesa. Utwór ten powstał w epoce wszechwładnego panowania wpływów Haendla, który większą część swego życia spędził w Anglii kierując pośrednio całym ówczesnym ruchem muzycznym Londynu. To też sonata Ecclesa jest wiernym odbiciem twórczości Haendla zarówno w układzie formalnym jak i w treści.

Pani Thelma Reiss wykonała sonatę ze szczerym zapałem, demonstrując w kantylenie swój piękny, szeroki ton i nader umiejętnie a oryginalnie akcentując efekty dynamiczne. Wysoce muzykalna wiolonczelistka wzbudziła wśród nielicznie zgromadzonej publiczności zachwyt dla swej gry, pełnej poetyckiego polotu i umiaru.

R. W.

Pożar w fabryce

korków i materiałów izolacyjnych

Wczoraj o godz. 10.15 wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce wyrobów korków, materiałów izolacyjnych i chemicznych firmy Rosiecki, Kawecki i Sp. przy ul. Tuszyńskiej 69. Pożar od pierwszej chwili przybrał groźne rozmiary, gdyż natrafił na korki izolacyjne znajdujące się w magazynie oraz na sąsiedztwo składów benzyny i innych materiałów łatwopalnych.

Na miejsce wyruszyły 4 oddziały straży pożarnej.

Jak ustalono, pożar pojawił się w magazynie oraz w suszarni korków izolacyjnych. Straty są dość znaczne. (gr)

Krew na sali tańca

Sala tańca przy ul. Południowej była wczoraj o godz. 10-ej wieczorem terenem krwawej rozprawy nożowej.

Podczas zabawy jeden z uczestników **ugodził nożem w plecy 28-letniego Jana Kulpińskiego, zam. przy ul. Zawiszy 29.** Kulpiński, trafiony w płuco, osunął się na ziemię, zalany krwią. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz przewiózł ciężko rannego Kulpińskiego do szpitala w Radogoszczu.

Powiadomione o krwawej zbrodni władze śledcze wszczęły niezwłocznie energiczne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia sprawcy.

Co uchwaliła międzynarodówka włókiennicza

P. Walczak, który brał udział w jej obradach, złoży relację na zebraniu delegatów.— Zatargi i strajki w fabrykach

Wczoraj powrócił z Anglii **sekretarz generalny klasowego związku włókniarzy, p. Walczak, który brał udział w nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu międzynarodówki włókienniczej w Black pool.** Jak już donosiliśmy, przedmiotem obrad była sprawa akcji o wprowadzenie 40-godzinnego dnia pracy w przemyśle włókienniczym na całym świecie.

Sprawozdanie z obrad będzie złożone na najbliższym zebraniu delegatów fabrycznych.

* * *

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadał wczoraj Leopold Saulewicz, kierownik fabryki Zylberberga przy ul. Rzgowskiej 26. Oskarżony był on o **niewypłacanie w terminie zarobków robotnikom** oraz o obniżanie tych zarobków. Po przesłuchaniu świadków, **referat karny skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.**

Po za tym ukarani zostali za **niehonorowanie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej następujący właściciele fabryk w Zgierzu: M. Rosenstrauch i Wincenty Gapiński grzywnami po 75 zł., M. Herszkowicz — grzywną w sumie 100 złotych i L. Ickowicz — grzywną w kwocie 125 zł.**

* * *

Dziś odbędzie się zebarnie oganizacyjne okręgowej komisji, wyłonionej z pośród przedstawicieli wszystkich związków pracowników umysłowych — prywatnych, samorządowych i państwowych. Na zebraniu tym zgłoszone mają być postulaty, **zmierzające do poprawy bytu i warunków pracy pracowników umysłowych.** Celem tej komisji będzie realizowanie uchwał, powziętych na ostatnim ogólnopolskim zjeździe, który odbył się z inicjatywy centralnej komisji porozumiewawczej w Warszawie.

* * *

W inspektoracie pracy odbędzie się dziś konferencja w sprawie **układu zbiorowego dla robotników, zatrudnionych w formiarniach pończoch.** Robotnicy ci wysunęli identyczne postulaty z kotoniarzami.

* * *

Wczoraj odbyła się **konferencja z tkaczami ręcznymi,** na której uzgodniono szereg punktów nowej umowy zbiorowej. Dziś prawdopodobnie nastąpi zawarcie umowy.

W fabrykach włókienniczych w Aleksandrowie wynikły **zatargi na tle obniżania zarobków robotniczych.** Na miejsce udał się przedstawiciel inspektoratu pracy, który zbada stosunki w fabrykach aleksandrowskich.

* * *

Donosiliśmy już **o akcji, podjętej przez higienistki,** zatrudnione na punktach lekarzy domowych ubezpieczalni społecznej, które domagają się **podwyżki płac o 20 procent.** Wczoraj związek pracowników użyteczności publicznej rozesłał do lekarzy domowych pisma, prosząc o rozpoczęcie wstępnych rozmów do dnia 5 b. m.

* * *

W wyniku uchwały walnego zgromadzenia robotników-kotoniarzy, związek pończoszników wystosuje dziś do inspekcji pracy **pismo, prosząc o wyznaczenie nowego terminu konferencji z przedstawicielami przemysłu.** Ma to być, według uchwały walnego zebrania, ostatnia próba polubownej likwidacji zatargu. (i).

Memoriał Związku „Makkabi"

do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego w sprawie t.zw. „paragrafu aryjskiego"

W związku z próbami wprowadzenia „paragrafu aryjskiego" do związków sportowych, złożony został przez związek „Makkabi" memoriał do PUWF-u, w którym „Makkabi" stwierdza na wstępie, że

UCHWAŁY TEGO RODZAJU SPRZECZNE SĄ Z ZASADNICZYMI USTAWAMI RZPLITEJ ORAZ Z NORMAMI IDEOWYMI I ORGANIZACYJNYMI SPORTU POLSKIEGO.

Dalej podaje związek „Makkabi", że instrukcja PUWF Nr. 256/II/W.F.S., dział IV, p. 8 z dnia 5.5.37 r. stwierdza, że do związków państwowych mogą należeć wszystkie kluby bez różnicy wyznania i narodowości.

Następnie związek „Makkabi" podkreśla, że centrala „Makkabi" jest instytucją społeczną, która nie wprowadza dwutorowości do życia sportu polskiego, a odwrotnie **zmierza do wciągnięcia w orbitę związkową t. zw .sportu niezorganizowanego.** Społeczny charakter związku „Makkabi" sprawia, że nie może być mowy o zwolnieniu klubów od dyscypliny ogólnych związków państwowych, jak to sobie wyobrażali wnioskodawcy wprowadzania „paragrafu aryjskiego" na walnym zebraniu Związku Tenisowego.

Na zakończenie memoriału czytamy:

„Sport Polski dotychczas dzierżył wysoko sztandar szczytnych ideałów sportowych, równości wszystkich zawodników bez względu na ich pochodzenie, stan czy narodowość. Kluby żydowskie zrzeszone w związku „Makkabi" pielęgnują te ideały starannie, stawiając sobie za cel wychowanie uświadomionych i dzielnych obywateli Rzplitej, gotowych do wypełniania swych obowiązków i składania ofiar kiedykolwiek tego zajdzie potrzeba".

Memoriał podpisany został przez pp. d-ra Rozmarina, adw. Vogla i mgr. Bauera.

* * *

W wyniku złożonego memoriału ukazał się, jak wiadomo, **okólnik PUWF-u, w którym naczelna magistratura sportowa przeciwstawia się wszelkim próbom wprowadzenia „paragrafu aryjskiego" do sportu.**

Włochy na Targach Poznańskich

Ułatwienia dla turystów z Polski do Italii

Jednym z elementów bilansu płatniczego kraju to wpływy pieniężne z turystyki. Polska wykazuje pod tym względem wiele zaniedbań. Dopiero w ostatnich latach nieco więcej czyni w kierunku popularyzacji Polski, jako terenu turystycznego.

Jak w obecnych stosunkach międzynarodowej wymiany towarowej obowiązuje wzajemność, tak samo i w turystyce. **My będziemy ułatwiali wyjazd do tych krajów, które kierować będą swych turystów do nas.** O tej zasadzie, zdaje się nazbyt często zapominamy.

Dowiadujemy się, iż w ub. roku **Polska postanowiła obniżyć opłatę za paszporty wystawione na wyjazd do Włoch do 43 zł., oraz przydzielać turystom z Polski do Italii odpowiednie kontyngenty dewizowe.** Jednocześnie dochodzą nas informacje, iż w roku ubiegłym na skutek udziału Marianskich Lazni (Marienbad) w ekspozycji Czechosłowacji na Targach Poznańskich, zwiększył się poważnie pobyt polskich kuracjuszy w tym uzdrowisku.

W tegorocznych Targach Poznańskich weźmie udział Czechosłowacja, propagując swoje uzdrowiska. Poza Czechosłowacją zgłosiły również swj udział w Targach **Włochy.** Pokażą się one na targach polskich po raz pierwszy. Niewątpliwie zapropagują one jak najsilniej swój kraj, jako **teren turystyczny, by wyzyskać ułatwienia, jakie Polska uczyniła dla popierania polskiej turystyki we Włoszech, o czym wspominamy wyżej.**

Byłoby niezmiernie ciekawe usłyszeć, co Włochy i Czechosłowacja poczyniły wzamian za nasze udogodnienia i w jaki sposób ułatwiają wyjazd do Polski w celach turystycznych swoim obywatelom.

SPORT

Chmielewski przyjęty

przez p. gen. Langnera

W dniu wczorajszym Henryk Chmielewski złożył wizytę p. gen. Langnerowi, informując swego protektora o zamiarach przejścia na zawodostwo i wyjazdu do Ameryki.

P. generał Langner w dłuższej rozmowie zapoznał się dokładnie z planami Chmielewskiego, ustosunkowując się życzliwie do jego zamierzeń i życząc mu powodzenia w sporcie zawodowym.

Odwołanie mistrzostw

w jeździe figurowej

W niedzielę 6 bm. miały się odbyć mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe figurowej na lodzie klasy C. Z względu na brak lodu mistrzostwa te nie będą mogły dojść do skutku.

ŁKS pertraktuje

z zagranicznymi zespołami piłkarskimi

Sekcja piłkarska ŁKS-u przygotowuje pilnie swą drużynę do tegorocznego sezonu. Prócz meczów ligowych, piłkarze ŁKS-u rozegrają cały szereg meczów z drużynami zagranicznymi, z którymi prowadzone są pertraktacje.

Pierwsze mecze międzynarodowe rozegra ŁKS. w czasie świąt Wielkiejnocy, przyczem pierwszego dnia świąt 17 kwietnia odbyć się ma mecz z wiedeńską Admirą, zaś 18 kwietnia z berlińską Härthą BSC.

Mistrz Polski Hinc

uległ poważnej kontuzji

Mistrz zapaśniczy Polski w wadze półciężkiej łodzianin Hinc, który po przeprowadzeniu eliminacyj był wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w dniu 20 bm. w Chorzowie, uległ na treningu klubowym we Wimie złamaniu stawu barkowego.

Złamanie okazało się dość skomplikowane i Hinc na dłuższy czas będzie musiał wycofać się z walk zapaśniczych, aż do czasu całkowitego zagojenia się bolesnej kontuzji. Hinc nie będzie mógł wystąpić w reprezentacji Polski na meczu z Niemcami, jak również nie bierze on już udziału w meczach Wimy o mistrzostwo drużynowe okręgu

Echa skandalicznego meczu

bokserskiego Warszawa—Poznań

Donosiliśmy już wczoraj o nienormalnym przebiegu meczu bokserskiego Warszawa — Poznań, rozegranym w środę w Warszawie.

Cała niemal prasa stołeczna w ostry sposób atakuje sędziego łódzkiego p. Gorczyckiego, który. swoimi orzeczeniami spaczył całkowicie przebieg spotkania.

P. Gorczycki, jak już podała wczorajsza „Republika", opuścił ring pod osłoną policji co jest w sporcie bokserskim wypadkiem dotąd nienotowanym.

Jak się informujemy w sprawie p. Gorczyckiego zająć ma stanowisko Wydział Spraw Sędziowskich przy W. O. Z. B., który domagać się będzie usunięcia arbitra łódzkiego z szeregów sędziów pięściarskich.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 4 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Plan van Zeelanda

„Republika“ przyniosła przed kilku dniami obszerne streszczenie raportu p. Pawła van Zeelanda z jego prac, podjętych na prośbę rządów Anglii i Francji w celu zbadania **„możliwości powszechnego zmniejszenia przeszkód dla handlu międzynarodowego“.**

Jakie, pokrótce mówiąc, zalecenia zawiera raport.

W dziedzinie towarowej: Wzajemne zobowiązanie się rządów do **nieposzerzania i niepodwyższania taryf celnych,** do redukcji stawek wyjątkowo wyśrubowanych, **zniesienie wszelkich ceł i ograniczeń w odn. do wywozu surowców.** Ten układ międzynarodowy winien być wsparty systemem umów dwustronnych — z umową anglo-amerykańską na czele — opartych na zasadzie zreformowania klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Dalej — **układy dla zwalczania protekcji pośredniej,** oparte na zasadach wypracowanych przez komitet ekonomiczny Ligi. Wreszcie — **zniesienie kontyngentów przemysłowych,** jako najgroźniejszej prze-[illegible] dla wymiany międzynarodowej. [illegible]decydowane jest analogiczne za- [illegible] w dziedzinie rolniczej.

[illegible] **dziedzinie finansowej:** Aczkol- [illegible] najszczęśliwszym byłoby ustale- [illegible] z powrotem **międzynarodowego** [illegible]**art'u pieniężnego,** ale wobec małej [illegible]wości jego realizacji — zaleca się [illegible]erzenie **układu o „nieagresji wa-** [illegible]**wej“ na pozostałe kraje.** Dalej — **zniesienie ograniczeń dewizowych,** jako najpoważniejszej przeszkody obrotu w dziedzinie finansowej; w tym celu — **uregulowanie kwestii starych długów** za pomocą akcji dostosowanej („adjustement“); **uruchomienie nowych kredytów,** zwłaszcza na okres przejściowy, za pomocą Banku Wypłat Międzynarodowych, działającego zarazem jako międzynarodowy „agent kliringowy“ i administrującego wspólnym funduszem państw.

W dziedzinie ogólnych problemów gospodarczych. Dla likwidacji tendencji autarkijnych — należy: **Zrewidować system mandatów** w sensie usunięcia elementów narodowych w myśli **uczynienia mandatów istotnie międzynarodowymi, a to zarówno politycznie jak i gospodarczo.** Zrewidować ustrój kolonialny przez upowszechnienie systemu **„otwartych drzwi“** na wzór istniejącego w zagłębiu Konga. Organizować **międzynarodowe uprzywilejowane towarzystwa eksploatacji kolonialnej.** Zawierać umowy między koloniami a państwami przemysłowymi co do wymiany towarów. Wzmocnić instytucje prawa międzynarodowego zabezpieczające na czas wojny i pokoju **bezpieczeństwo mienia prywatnego w obcym kraju.** Udzielić gwarancji politycznej, iż **ułatwienia gospodarcze a zwłaszcza kredyty, udzielone niektórym narodom, nie będą obrócone na zbrojenia.**

Jak wiemy, realizacja zaleceń miałaby pójść **poprzez konferencje państw** (przynajmniej USA., Anglii, Francjii, Niemiec, Italii) która by — w formie odpowiedzi na 4 shematyczne pytania — doprowadziła do wyjaśnienia ich stanowiska w sprawie współpracy gospodarczej.

Umyślnie wydatnie zwęziliśmy streszczenie, aby przejrzystość jego ułatwiła czytelnikom odpowiedź na pytania: **czy diagnoza, bądź terapia zeeland'owska zawierają wiele nowego?** Każdy zdaje się odpowie, że nie.

Prace van Zeelanda, dokoła których przed paru miesiącami było tyle szumu — jak się zdaje — nie posunęły, niestety, naprzód sprawy gospodarczego uporządkowania świata. Dwa antagonistyczne ustrojowo, politycznie, ekonomicznie — obozy **niełatwo znajdą wspólny język konwersacji na płaszczyźnie planu v. Zeelanda.** W okresie złudzeń rozbrojeniowych — jedno z francuskich pism satyrycznych umieściło karykaturę, w której przed drzwiami, domu noszącego szyld „Rozbrojenie“ tłoczą się po zęby uzbrojeni, ale wzajemnie sobie pierwszeństwa ustępujący dżentelnemi z wytwornym „apres vons, monsieur“ na ustach. Tak samo zapewne tłoczyć się będą ciż sami dżentelmeni przed domem, na którym wywiesi się teraz szyldzik: „Realizacja planu Zeelanda“.

Dr. A. Z.

Zniżka papierów wartościowych

Znaczny spadek notowań poż. wewnętrznej

W dniu wczorajszym **trwał nadal spadek notowań papierów wartościowych, przyjmując dość poważne rozmiary,** uwidaczniające się zwłaszcza na tle długotrwałej do niedawna tendencji zwyżkowej.

Największą stosunkową stratę kursową wykazał poż. wewnętrzna, którą notowano wczoraj po 65.00, t. j. **o 200 punktów słabiej niż we wtorek.** Poż. inwestycyjna straciła 150 punktów i notowana była po 79.50 za I em. i 80.00 za II em. Dolarówka zniżkowała z 42.00 do 41.75.

Słabsze były również listy zastawne. 5 proc. L. Z. m. Łodzi straciły w ciągu dnia wczorajszego w porównaniu z notowaniami wtorkowymi 75 punktów, schodząc z 62.75 do 62.00.

Zniżkowa tendencja objęła również akcje. Bank Polski notowany był o 100 punktów niżej, t. j. po 115.00, Węgiel także stracił 100 punktów i notowany był po 30.75. Większość pozostałych akcyj straciła 50 do 75 punktów, za wyjątkiem **Żyrardowa,** który wykazał bardzo silny spadek notowań, a mianowicie **z 77.50 do 73.00, t. j. o 450 punktów (—).**

Ostrożny kredyt na rynku wełnianym

Powolny wstęp do sezonu letniego

Na rynku tkanin wełnianych **ożywienie sezonowe uwidacznia się coraz wyraźniej,** chociaż nadmiernego ruchu w branży tej jeszcze nie ma. Wpływa na to zapewne z jednej strony odległy termin świąt Wielkiej Nocy, z drugiej — **duża ostrożność, z jaką dostawcy łódzcy udzielają kredytu,** na który liczyć mogą jedynie klienci nie pozostawiający żadnej wątpliwości co do swej wypłacalności. Zastosowanie ma **przeważnie kredyt wekslowy,** bowiem **kredyt otwarty udzielany jest bardzo niechętnie,** w rzadkich jedynie wypadkach.

Weksle przyjmowane są z różnymi terminami — **do 120, a nawet 150 dni** — jeśli wystawcą jest stały i dobry klient. Inni **przynajmniej częściowo pokryć muszą tranzakcję gotówką,** co oczywiście wpływa hamująco na rozwój obrotów sezonowych .

Jako obiaw charakterystyczny podkreślają fakt, że **większość tranzakcyj zawierana była ostatnio przez kupiectwo z dalszych okolic, zwłaszcza z Kresów,** gdy natomiast zapotrzebowanie na tkaniny ze strony kupców małopolskich i wielkopolskich jak również ze strony kupców miejscowych było dotychczas niewielkie.

Pomimo stosunkowo powolnego „rozkręcania“ się kampanii w dziale wełnianym, **w branży tej panuje nastrój dość optymistyczny,** jeśli chodzi o ocenę prowdopodobnego przebiegu sezonu. Jak dotychczas przeważa pogląd, że **sezon wiosenno - letni powinien wypaść raczej dobrze,** a to zarówno ze względu na małe stosunkowo pozostałości towarowe z r. ub. u kupiectwa prowincjonalnego, jak i **ze względu na ostrożną obecnie produkcję fabrykantów wełnianych.**

Nowa fala kryzysu w Palestynie

Anarchia polityczna destrukcyjnie wpływa na życie gospodarcze

Ogłoszenie Białej Księgi w dniu 4 bm w sprawie podziału Palestyny oraz zadań Nowej Komisji, o ile z jednej strony spowodowało odprężenie wśród opinii żydowskiej, dając dowód, że rząd angielski w dalszym ciągu uznaje **celowość utworzenia państwa żydowskiego** o tyle z drugiej strony wywołały krytyczne komentarze odnośnie niektórych punktów nowego oświadczenia, dotyczące planu prac komisji.

Prasa palestyńska rozgoryczona jest zwłaszcza oświadczeniem, iż utworzenie przyszłych państw: żydowskiego i arabskiego poprzedzi **długi okres prac przygotowawczych.**

Jak twierdzą zainteresowane sfery gospodarcze, długi okres przejściowości wpłynie **szkodliwie na rozwój życia gospodarczego,** które przeszło obecnie **w nową falę depresji w r. ub.** głównie w związku z anarchią, jaka wytworzyła się, a której władze dotychczas nie potrafiły opanować.

Oznakami tej depresji jest **spadek obiegu pieniężnego, wkładów bankowych, ruchu towarowego i pasażerskiego na kolejach. Wzrósł natomiast handel zagraniczny Palestyny** zarówno po stronie importu jak i eksportu, co jednak w związku z obowiązującą mandatową zasadą „otwartych drzwi“ **nie niweczy bardzo poważnego salda ujemnego w bilansie handlowym tego kraju,** a wyrażającego się w ciągu 10 miesięcy r. ub. sumą 8447 tys. funtów palestyńskich.

W tych warunkach zwiększenie o około 80 proc. eksportu stanowi tylko **częściową rekompensatę. Jedynie zwiększenie emigracji do Palestyny** i w związku z tym przypływ nowych kapitałów, lub też uchylenie mandatowej zasady „otwartych drzwi“, byłyby w możności przywrócić Palestynie jej dobrobyt.

Rozbudowa rumuńskiego włókiennictwa

Nowi ludzie, nowe kapitały i maszyny

W szybko rozbudowującym się **rumuńskim przemyśle włókienniczym** nastąpił ostatnio szereg bardzo ciekawych przesunięć, polegających na **rozbudowie przedsiębiorstw, powiększeniu kapitałów a w niektórych wypadkach również na zmianie właściciela.**

Tak więc finansowana doniedawna przez bank Mayer & Cohen fabryka jedwabiu **„Venus“** kupiona została przez towarzystwo „Como“ S. A., które utworzone zostało przed kilkoma tygodniami **z kapitałem 15 milionów lei.**

Założona w r. 1936 fabryka włókiennicza **„Chiajna“** zamierza rozszerzyć swoją produkcję przez **wybudowanie przędzalni bawełnianej w okolicy Bukaresztu.** W tym celu towarzystwo „Chiajna“ powiększyć ma swój kapitał zakładowy **do 30 milionów lei.**

Przędzalnia **„Łódź“** w Bukareszcie urządzić ma wkrótce **własną apreturę** i w tym celu sprowadza maszyny z Niemiec.

Wreszcie firma **„Schoenberger i Grundstein“** w Arad, produkująca tkaniny lniane, konopne i jutowe, **podwyższa kapitał z 6 do 9 milionów lei,** a firma **„Industria de Canapa din Bana A. G.“,** produkująca wyroby konopne, podwyższa **kapitał z 2 do 4 milionów lei.** Obie te firmy mają przeprowadzić większe **inwestycje maszynowe.**

Stała tendencja

na giełdach bawełny

Od kilku dni na światowych rynkach bawełnianych, a szczególnie na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku notowana jest **tendencja stała.** Kursy ulegają **minimalnym wahaniom** w granicach od 1 do 3 względnie 4 punktów zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym!

Zdaniem sfer zainteresowanych wyjaśnienia sytuacji na giełdach bawełnianych oczekiwać należy po głoszeniu przez Urząd Rolnictwa w Waszyngtonie **sprawozdania dotyczącego obszarów zajętych pod zasiew bawełny, a co** za tym idzie sprawozdania o ewentualnych zbiorach bawełny w roku bieżącym.

Wskaźnik produkcji przemysłowej

w grudniu ub. r.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu ub .roku wyniósł — według danych głównego urzędu statystycznego — 58,1 wobec 58,4 w październiku i listopadzie. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu ub. roku był najniższy z pośród wszystkich miesięcy 1937 roku.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych w grudniu ub. roku (podstawa 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik z listopada ub. roku, druga— z grudnia 1936 roku):

żywność i używki 56,5 (57,1—53,2), nabywane przez spożywców 60,8 (60,9—58,0);

artykuły rolne krajowe 52,3 52,9—48,4), sprzedawane przez rolników 47,4 (49,1—42,0);

artykuły przemysłowe 59,6 (59,6 —60,4), surowce 60,3 (60,0—64,3), półfabrykaty 58,0 (58,2—57,9), wyroby gotowe 60,8 (60,9 — 60,0);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 59,0 (59,0—60,7), uzależnione od zagranicy 42,6 (44,5—50,5), skartelizowane 77,8 (77,7—75,5);

materiały budowlane 54,6 (54,6—52,1);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,9 (65,8—65,2).

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 6 z dnia 31-go b. m., w którym opublikowano m. in. następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

rozp. rady ministrów z dnia 22-go stycznia r. b. o ustaleniu właściwości terytorialnej i siedzib izb skarbowych (poz. 35);

rozp. ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 14 stycznia r. b. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Anglicy skarżą się na drożyznę

W Izbie Gmin złożona została petycja obywateli protestująca przeciwko zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby. Pod petycją złożono 800.000 podpisów, oprawnych w 41 wielkich tomach.

Petycja domaga się zmniejszenia podatków, obniżki ceł i ograniczeń obrotu handlowego z zagranicą.

Uprzywilejowanie Włoch w Albanii

Donoszą z Tirany, że albańskie ministerstwo handlu na podstawie ostatnio zawartego traktatu handlowego włosko-albańskiego ustaliło listę tych firm włoskich, których wyroby odpowiadają najbardziej potrzebom rynku albańskiego. Lista zawiera ogółem 59 artykułów. Artykuły te będą prawie wyłącznie sprowadzane z Włoch, natomiast przywóz ich z innych państw zostanie silnie ograniczony i podlegać będzie specjalnej kontroli państwowej.

Wszystkie towary, które nie są pochodzenia włoskiego, podlegać będą przy imporcie specjalnemu ocleniu i na przywóz tych towarów potrzebne będzie zezwolenie ministerstwa gospodarstwa narodowego.

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.40, Bruksela 89.20. Londyn 26.41 Nowy Jork 5.27.13, Nowy Jork kabel 5.27.38, Oslo 132.65, Paryż 17.30, Praga 18.50, Sztokholm 136.20, Zurych 122.15, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 293.40, franki francuskie 17.05, szwajcarskie 121.65, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.32, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90, duńskie 117.30, norweskie 132, szwedzkie 135.55, liry włoskie 20.70, szylingi austriackie 98.80, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 102, niemiecke srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 115, imienne 114, Cukier 36.75, Węgiel 31.25—30.75, Modrzejów — 14.75, Ostrowiec 55.50, Starachowice 38—37.75, Żyrardów 75—73.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słaba, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną i 3 proc. inwestycyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 79.50, seria 90, II emisja 80, seria 91, 4 proc. dolarowa 41.75, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65, drobne odcinki 64.50, 4 proc. konsolidacyjna drobne odcinki 66.50, 5 proc. kolejowa 66, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80. 4 i pół proc. ziemskie 62—62.25 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 80, (kupon bieżący 25.53), 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 69.50—69, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 62, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 59.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 5 proc. Lublina stare 59, 3 proc. państwowa renta ziemska 59.50, odcinki po 500 złotych — 60, odcinki po 100 złotych — 69. za Rudzkiego żądano 11.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00—41.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.50—81.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.00—81.50, poż. konsolidacyjna grube 68.00—67.50, poż. konsolid. drobne 67.00—66.50, poż. wewnętrzna 65.50—65.25, Bank Polski 115.50—115.00. Tendencja wyczekująca.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto tranz. 22.80, mąka żytnia 65 proc. tranz. 31.75, mąka pszenna 30 proc. 46.00—47.00, mąka pszenna 50 proc. 42.00—43.00, mąka pszenna 65 proc. 41.00—42.00 tranz. 41.00, mąka pszenna II gat. 34.75—35.75, mąka pszenna II gat. A. 29.75—30.75, mąka psz. III gat. 27.25—28.25, mąka ziemniaczana superior 32.00 tranz. mak niebieski 89.00—91.00. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 2-go lutego 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.52, luty 8.40, marzec 8.42—43, kwiecień 8.46, maj 8.51, czerwiec 8.55, lipiec 8.59, sierpień 8.63, wrzesień 8.67, październik 8.71, listopad 8.72, grudzień 8.74, styczeń 8.77.

NOWY ORLEAN: Loco 8.64, marzec 8.55, maj 8.64, lipiec 8.70, październik 8.81, grudzień 8.84, styczeń 8.85—87.

BREMA: Marzec 9.74, maj 9.91, lipiec 10.11, październik 10.40, grudzień 10.50, styczeń 10.56.

LIVERPOOL: Luty 4.75, marzec 4.87, kwiecień 4.80, maj 4.83, czerwiec 4.85, lipiec 4.88, sierpień 4.90, wrzesień 4.92, październik 4.95, listopad 4.96, grudzień 4.98, styczeń 5.01.

Giza: Marzec 7.01, maj 7.11, lipiec 7.18, wrzesień 7.18, październik 7.10, listopad 7.15, styczeń 7.15.

Upper: Marzec 5.89, maj 5.87, lipiec 5.88, wrzesień 5.88, październik 5.90, listopad 5.90, styczeń 5.92.

Dział oficialny ŁZOPN

Komunikat № 2

Wydziału Spraw Sędziowskich Ł.Z.O.P.N.

1. Przypomina się p.p. sędziom, że w dniu 4-go lutego 1938 roku o godz. 19-ej w sali Ł.Ż. T.G.S. „Bar-Kochba" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 111, zostanie rozpoczęta „zaprawa zimowa". Obecność wszystkich p.p. sędziów obowiązkowa.

2. Wobec późnego ukazania się komunikatu W.S.S. Nr. 1, przedłuża się termin składania legitymacyj celem przedłużenia, do dnia 10-go lutego 1938 roku.

ŁÓDZKA RODZINA RADIOWA.

W dniu 13 lutego b. r. o godz. 12-ej w poł. w Teatrze Miejskim przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15 odegrana będzie bajka dla dzieci p. t. „Zaczarowana fujarka" (w 4-ch odsłonach), w wykonaniu sekcji dramatycznej klubu prac. elektrowni łódzkiej pod kier. p. Mieczysława Galewicza z udz. Henryka Ładosza (popularnego Wujka Radiowego) i chóru szkoły powszechnej Nr. 57 im. Marsz. J. Piłsudskiego pod batutą p. Januszewicza.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 2.50 można nabywać w sekretariacie Ł.R.R., ul. Piotrkowska Nr. 106, od godz. 15—20, w dniu przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego. Całkowity dochód przeznaczony na wykończenie internatu dla dzieci niewidomych.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Tragiczny strzał w pracowni artysty

13-letnia modelka ciężko zraniła swą 12-letnią kuzynkę

Ranną dziewczynkę odwieziono do szpitala

Warszawa, 3 lutego.

W dniu wczorajszym rozegrało się w pracowni artysty - malarza Janusza Podoskiego przy ul. Wilczej 35 krwawe zajście.

Malarza odwiedzały w charakterze modelek 13 - letnia Ludwika Słoma i jej 12 - letnia kuzynka, Zofia Płoszkówna. Obie dziewczynki znały Podoskiego od trzech lat, kiedy to mieszkał przy ulicy Oboźnej 5, gdzie ojciec Ludwiki jest dozorcą. Dziewczynki dość często przychodziły do pracowni malarza, pozując mu do artystycznych zdjęć. Za pozowanie nie otrzymywały stałego wynagrodzenia, lecz łakocie.

Wczoraj Ludwika Słoma pozowała Podoskiemu do zdjęć, a około południa malarz przystąpił do malowania, mając znów Słomównę jako model. Płoszkówna, siedząc opodal na podłodze, oglądała zdjęcia w albumie.

W pewnej chwili Podoskiego wezwano do telefonu. Okrył on Ludwiczkę swym płaszczem, mówiąc, że za chwilę wróci. W kieszeni płaszcza znajdował się rewolwer. Słomówna, wymacawszy broń, **dobyła ją z kieszeni i celując w stronę kuzynki, zawołała: „Ja cię zabiję".**

W tym samym momencie padł strzał. Kula przebiła Płoszkównie policzek, **wybijając kilka zębów i utkwiła w szyi.**

Zaalarmowany strzałem Podoski wbiegł do pracowni i ujrzał tam leżącą we krwi Płoszkównę. Obok stała Ludwika Słoma, blada z przerażenia. Szeptała ona cichym głosem, że nie wie, jak się to stało i że bynajmniej nie zamierzała nic złego. **Rewolwer — jak twierdziła dziewczyna — sam wypalił.**

Ranną odstawiono do szpitala. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Ludwika Słoma, przesłuchana w komisariacie, obstawała przy swym twierdzeniu, że strzał padł przypadkowo.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Radziwiłła

Przed wydaniem wyroku sąd przesłucha ks. Michała.— Dodatkowe dowody rodziny księcia

Ostrów, 3 lutego.

Przed sądem grodzkim w Ostrowie, toczył się dalszy ciąg **rozprawy o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła z Antonina.**

Sąd przesłuchał jako świadków byłego dyrektora ordynacji radziwiłłowskiej p. Michalaka, obecnie zamieszkałego w Płaczkach, byłego zastępcę prawnego ks. Radziwiłła adw. Jankowskiego z Ostrowa oraz dokończył przesłuchania p. Janusza Birona, byłego marszałka dworu w Antoninie, jako też lekarza dr. Mamaka z Ostrowa.

Świadkowie tylko częściowo potwierdzili zarzuty wnioskodawców. Zastępcy prawni rodziny ks. Radziwiłła zapowiedzieli dodatkowe dowody, co do których sąd poweźmie osobną decyzję i wyznaczy nowy termin z urzędu.

Przypuszczalnie sprawa nie zakończy się szybko, ponieważ zgodnie z niemiecką procedurą cywilną, obowiązującą na terenie Wielkopolski, **sąd musi przed wydaniem wyroku o ubezwłasnowolnieniu przesłuchać ks. Michała Radziwiłła.**

Ze względu na to, że ks. Michał Radziwiłł bawi zagranicą, a stan jego zdrowia nie pozwala mu powrócić do kraju, zakończenie rozprawy musi temsamem ulec zwłoce.

Jako obrońca ks. Michała wystąpił na rozprawie adw. Pieczyński z Ostrowa

Bank Rolny przejmuje Żyrardów

Ostateczna likwidacja sporu z Francuzami

WARSZAWA, 3 lutego.

Na wokandzie wydziału handlowego warszawskiego sądu okręgowego znajdzie się w sobotę głośny proces o prawa mniejszości Sp. Akc. Zakładów Żyrardowskich.

Rozprawa ta będzie ostatnim aktem sporu o Zakłady Żyrardowskie, nastąpi na niej formalne przejęcie Zakładów przez grupę Państwowego Banku Rolnego i umorzenie wszystkich dotychczasowych sporów.

Dobre horoskopy na r. 1938

Dalsza poprawa koniunktury w Anglii

Londyn 3 luty.

W obecnym okresie — jak i co roku — odbywają się w Anglii ogólne zebrania akcjonariuszów wielkich banków. Na zebraniach tych kierownicy największych angielskich instytucyj finansowych wygłaszają coś w rodzaju expose, dotyczących nie tylko interesów banków, ale również i polityki gospodarczej całego państwa.

W roku bieżącym przemówienia te odznaczały się **szczególnym optymizmem.** Zdaniem bankierów, tak miarodajnych w życiu angielskim, rok 1938 nie tylko nie przyniesie pogorszenia, ale odwrotnie — **zaznaczy się w Anglii dalszym wzrostem prosperity.** Po kryzysie powrót pomyślności gospodarczej do Anglii odbywał się naturalnie i stopniowo, a **zbrojenia są tylko niewielką częścią przyczyn, które zdecydowały o poprawie koniunktury przemysłowej i spadku bezrobocia.** Banki i przemysł angielski wstępują w rok 1938 z pełnym zaufaniem. Rok ten również będzie pomyślny dla U.S.A. Spodziewany jest wzrost wszystkich kursów giełdowych, oraz powiększenie obrotów w przemyśle.

Zabójca tkacza Bermana w Łodzi

skazany przez sąd apelacyjny w Warszawie na 7 lat więzienia

Warszawa, 3 lutego.

Łódzki sąd okręgowy skazał w roku 1936 na 10 lat więzienia Szmula Dawida Dżigana, krawca, zamieszkałego na Bałutach, za zabójstwo tkacza, Moszka Bermana, u którego zadłużył się na 40 zł. za obiady, które jadał u niego na kredyt.

Z kolei sąd apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził. Następnie, na skutek kasacji, sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny, po naradzie, zmienił wyrok poprzedni i skazał Dżigana na 7 lat więzienia, uznając, iż działał on w stanie silnego wzruszenia.

84-letnia kołomyjanka i 20-letni oblubieniec

Niezwykła afera matrymonialna

Kołomyja, 3 lutego.

Głośna była swego czasu afera matrymonialna w Kołomyi, której „bohaterką" była 84-letnia Chana Singer — umysłowo - chora.

W każdym mężczyźnie widziała swego „narzeczonego", starała się mu przypodobać i obsypywała go prezentami.

O tym wiedzieli wszyscy mieszkańcy Kołomyi. Boruch i Berta Kanferowie postanowili wykorzystać tę chorobę staruszki.

Przedstawili jej 20-letniego Borucha Brejera, jako kandydata na męża. W 2 tygodni później Breier i Kanferowie urządzili komedię ślubu. Nazajutrz Singerowa pozwoliła swemu „mężowi" sprzedać **pole w Kołomyi za 600 dolarów, którą to sumą podzieliła się trójka oszustów.**

Syn Singerowej, dowiedziawszy się o zamążpójściu swej matki, uzyskał od sądu **ubezwłasnowolnienie matki i zaskarżył jej „męża" oraz Kanferów, obwiniając ich o wyłudzenie majątku.**

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Narutowicza 39 zażyła większej dozy sublimatu zmieszanego z amoniakiem 39-letnia Józefa Pilc. Lekarz pogotowia umieścił desperatkę w szpitalu ubezpieczalni społecznej.

* * *

Na ulicy Wodnej Nr. 10, w zamiarze samobójczym zażył jodyny 41-letni Edmund Cytron, zamieszkały przy ulicy Smoczej Nr. 11. Lekarz pogotowia skierował desperata do szpitala ubezpieczalni. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

Na posesji przy ulicy Łęczyckiej Nr. 67 wpadł do studni 37-letni robotnik Fryderyk Ludwig. Wyratowano go, lecz lekarz pogotowia stwierdził złamanie obu nóg i urazy kręgosłupa i skierował poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Na Stokach napadnięta została 29-letnia Stanisława Flusikowa, żona robotnika elektrowni. Lekarz pogotowia stwierdził kilka ran kłutych piersi.

* * *

Na ulicy Rokicińskiej Nr. 110 został potrącony przez samochód 39-letni Ignacy Zasina, zamieszkały przy ulicy Wspólnej Nr. 23. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie nogi oraz obrażenia głowy i skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

W komórce domu przy ulicy Jarskiej Nr. 3, podczas lutowania wylał na siebie kwas solny i doznał poparzenia twarzy i uszkodzenia lewej gałki ocznej 56-letni Gustaw Krebs. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

W bójce między lokatorami domu przy ulicy Teodora Nr. 5 został pokłuty nożem 28-letni Gustaw Reuchert, odnosząc rany kłute brzucha i ręki. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Przy ulicy Wspólnej Nr. 9 w mieszkaniu rodziców wpadła wskutek własnej nieuwagi do piwnicy 8-letnia Krystyna Kociszewska i odniosła ogólne obrażenia ciała. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

W tkalni zarobkowej Oskara Rosta przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 167 nieznani sprawcy skradli 18 metrów pasa transmisyjnego, towary i przędzę na 900 zł.

Z mieszkania Edmunda Grandowskiego przy ulicy Narutowicza Nr. 45 nieznani sprawcy skradli garderobę i inne rzeczy, wartości 2700 zł.

W obu wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Ukazał się w druku

Nr. 3

dwutygodnika gospodarczego

GAZETA Przemysłu i Handlu Włókienniczego

Treść numeru:

Koniunktura w przemyśle bawełnianym pod znakiem zapytania.
Kolekcje letnie.
Sytuacja włókiennictwa łódzkiego.
Duże obroty białymi towarami. — „Białe tygodnie" w całej Polsce.
Zagadnienie płac we włókiennictwie łódzkim.
Ożywienie w białostockim przemyśle włókienniczym.
Warszawski handel włókienniczy.
Niedostateczna zniżka.
O słuszny rozdział kredytów.
Papier jako surowiec włókienniczy. — Inż. H. Landkof.
Lokalizacja przemysłu włókienniczego w Polsce.
Zastosowanie czerni anilinowej. — Inż. I. Goldsztajn.
Korespondencje zagraniczne.

Cena numeru 30 gr.

Prenumerata kwartalna zł. 1.80.
Do nabycia we wszystkich kioskach i w administracji „Republiki".

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 8 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-38.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

Do akt Nr. Km. VII/68/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go **Włodzimierz Gamburcew,** zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17-go lutego 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 36 Park Helenów odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wóz elektrownia, 13 różnych wozów, oraz 7 różnych rolwag, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 31 stycznia 1938 r.

Komornik: (—) W. GAMBURCEW.

Do akt Nr. Km. VII/136/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go **Włodzimierz Gamburcew,** zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go lutego 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochód osobowy, oszacowany na łączną sumę zł. 2.000.—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 lutego 1938 r.

Komornik: (—) W. GAMBURCEW.

№ 6 № 6 № 6 № 6

„KARUZELI"

zawiera:

„WESOŁE IGRASZKI PATA I PATACHONA";
„FERDEK I „LITERATURA";
„GENIALNE POMYSŁY FONSIA-ELEGANTA";
„PAN BARON TIKU-MIKU I MAŁPKI";
„BŁĘKITNA GROTA";
(D. c. powieści „Włóczęga morski")
„WALKA Z BANDĄ OPEREZA";
(D. c. powieści „Władca czasu").
„NOSOROŻEC W SIECI";
(D. c. powieści „Przez lądy i morza tajemniczych Indii")
STRONA ROZRYWEK UMYSŁOWYCH;
CIEKAWA ZABAWA TOWARZYSKA.

„KARUZELA"

№ 6 № 6 № 6 № 6

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

DR.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nawrot)
Nr. tel 194-05
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Do akt Nr. Km. I/26/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go ADAM MRÓZ, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1938 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ulicy Wysockiego 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 990.— a mianowicie: garderoby, kozetki, szafy lustra, maszyny do szycia firmy „Singer", żyrandola, kredensu kuchennego [illegible]jowego, zegara stojącego firmy „Becker", biurka ciemnego i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 3 lutego 1938 r.

Komornik: (—) ADAM MRÓZ.

Sprawa K. Popławskiej p-ko S. Ciechańskiej.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej

do sprzedania

Zgłoszenia do p. **Hermana,** ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

FACHOWCZYNI poszukuje wspólnika (czki) z kapitałem 1000 zł. celem założenia interesu. Oferty sub: „Interes" do Republiki.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż

LIMUZYNA Tatra 57, fabrycznie nowa, grudzień 1937, cłona, z powodu oddania zastępstwa, tylko za gotówkę 6.850.— złotych z szóstym kołem zapasowym. Zgłoszenia. Zastępstwo Renault, Automotor, Kraków, Pijarska 17. 4

DYWAN bielski piękny 3x4 okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć Al. Kościuszki nr. 41 Szwarc.

SPRZEDAM plac, Tuszyn-Las. Wiadomość Łódź, Fabryczna 2 m. 57. 7

DO SPRZEDANIA rower bagażowy o trzech kołach, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 21, Grymbard, skład farb.

Posady

POTRZEBNA zdolna manikurzystka—chrześcijanka, Sienkiewicza 50, Mieczysław.

POTRZEBNA fryzjerka - manikurzystka lub damsko-męski, Sienkiewicza 15.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

BUCHALTERII włosko-amerykańskiej i niemieckiego udzielam gruntownie i tanio. Zgłoszenia Piotrkowska 101 (Związek lokatorów).

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul Główna Nr. 5, m. 15. 29

POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. P. O. W. 6, m. 12, I-sze piętro, prawa oficyna. Od godz. 9 do 17-ej. 8

POTRZEBNE odpowiednie pomieszczenie na większą ilość samochodów i motocykli. Oferty: „Natychmiast".

UMEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia w nowoczesnym domu, wejście niekrępujące. Telefon 122-11.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowane 3 pokoje: gabinet, poczekalnia i pokój mieszkalny, pierwsze piętro, front, telefon, wygody. Dzwonić 156-41.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO KWIT Nr. 2093 przechowalni Północnego Dworca Autobusowego w Łodzi, kwit ten unieważniam. Federman Fiszel, Łódź, Nowomiejska 5.

ZAGUBIONO weksel na 300 złotych, wystawiony Nowy Sącz 21/XII/1937, wystawca H. Schlachet, Nowy Sącz, płatny 31/3 1938 na zlecenie H. Weinberg, Aleksandrów k/Łodzi.

ZAGUBIONY kwit kaucyjny Nr. 132993 na zł. 10.— wydany w Elektrowni Łódzkiej, nazwisko Perec Bialer.

NA KARNAWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne. Łódź, Jerzego 20, m 22

Okradziony złodziej

Ukazał się **Nr. 13** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA"

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 4 DOM NA MOCZARACH

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.